IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**

(NR 116)

z dnia 27 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 116)

27 kwietnia 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– propozycje tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2023 rok;

– informację na temat sytuacji w Polskim Związku Pływackim oraz planów działalności w najbliższej przyszłości;

– informację na temat zapewnienia bezpieczeństwa na akwenach wodnych w sezonie letnim 2022 roku;

– informację prezesa Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Pawła Błasiaka na temat sportowego ratownictwa wodnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Jasionek** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Otylia Jędrzejczak** prezes Polskiego Związku Pływackiego, **Marcin Pańtak** naczelnik Wydziału Nadzoru nad Ratownictwem Górskim i Wodnym w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Robert Kumor** dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, **Paweł Błasiak** prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry. Witam państwa posłów. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam zaproszonych gości. Posłów już powitałem. Witam przede wszystkim pana sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, niezawodnego pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego. Witam, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy:

Witam serdecznie, panie przewodniczący. Witam szanowną Komisję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Witam panią prezes Polskiego Związku Pływackiego Otylię Jędrzejczak.

Prezes Polskiego Związku Pływackiego Otylia Jędrzejczak:

Witam serdecznie panów przewodniczących i całą Komisję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Witam prezesa Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, pana Pawła Błasiaka. Czy jest z nami? Czy pan Paweł Błasiak nas słyszy? Widzę, że na razie jest jakiś problem. Później się połączymy. Witam doradcę ekonomicznego w Najwyższej Izbie Kontroli – pana Grzegorza Jasionka. Witam dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Roberta Kumora.

Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Robert Kumor:

Witam.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Witam też pana wiceprzewodniczącego. To tzw. wejście smoka, panie przewodniczący. Witam jeszcze raz wszystkich serdecznie.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez moją skromną osobę na podstawie art. 198 ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie, członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie teraz głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a posłów uczestniczących zdalnie o zalogowanie się do aplikacji i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Przechodzimy do głosowania. Czy mamy kworum?

Stwierdzam kworum. Nie zamykam głosowania.

Jeśli chodzi o porządek dzienny, dziś mamy cztery punkty: rozpatrzenie propozycji tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2023 rok; rozpatrzenie informacji na temat sytuacji w Polskim Związku Pływackim oraz planów działalności w najbliższej przyszłości; rozpatrzenie informacji na temat zapewnienia bezpieczeństwa na akwenach wodnych w sezonie letnim 2022 roku oraz rozpatrzenie informacji prezesa Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na temat sportowego ratownictwa wodnego.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego i rozpatrzenia pierwszego punktu. Informuję, że Komisja ma przedstawić do dnia 29 kwietnia bieżącego roku do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej tematy do planu pracy NIK na rok 2023. Uprzejmie informuję, że do dzisiaj nie wpłynęły do sekretariatu Komisji żadne propozycje tematów do planu pracy NIK na 2023 rok w zakresie działalności naszej Komisji. Czy ewentualnie ktoś z obecnych na sali posłów lub posłów, którzy pracują z nami dziś zdalnie chciałby zabrać głos w tym temacie i ewentualnie przedstawić swoje propozycje, jeśli chodzi o kwestie kontroli, które miałyby być przeprowadzone przez NIK w 2023 roku? Czy pani poseł Niemczyk mnie słyszy? Czy sekretariat jest w stanie teraz udzielić pani poseł Niemczyk głosu? Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zgłosić do planu pracy temat związany z dyskryminacją w sporcie, aby zostały sprawdzone regulacje prawne, które funkcjonują w naszym kraju. Podstawą regulacją jest konstytucyjny zakaz dyskryminacji. Zgodnie z informacją, która została ostatnio przedstawiona na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Sportu Kobiet przez rzecznika praw obywatelskich, który w sposób jednoznaczny stwierdził, że sport jest tą dziedziną życia społecznego, w której dominującą rolę odgrywają mężczyźni i to zarówno w odniesieniu do partycypacji, jak i całego procesu kierowniczego i zarządczego w sporcie, bardzo dużo jest tego stereotypowego przekonania o tym. Największymi wyzwaniami związanymi ze zjawiskiem dyskryminacji kobiet wedle rzecznika są: niższa partycypacja kobiet i dziewcząt w sporcie, ograniczone możliwości rozwijania umiejętności…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Pani poseł, przepraszam, że wchodzę pani w słowo. Bardzo proszę o doprecyzowanie tych tematów, abyśmy nie rozwijali w tej chwili tej całej bardzo ważnej tematyki, o której pani poseł mówi. Bardzo proszę o zgłoszenie takiego konkretnego tematu, a jeśli byłaby taka możliwość, najlepiej prosiłbym panią poseł o przygotowanie na piśmie tej propozycji i jutro byśmy nad tym się pochylili i jeszcze to zredagowali w taki sposób, aby ewentualnie na kolejnym posiedzeniu Komisji to przyjąć. Czy byłaby taka możliwość, pani poseł?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Tak. Bardzo proszę. Nie będziemy rozwijali tego w tej chwili. Przygotuję to na piśmie i jutro o 10 przedstawię wszystkim członkom Komisji.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pan przewodniczący Tomaszewski prosił o możliwość zabrania głosu.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić do rozważenia jeden temat do kontroli NIK – system wsparcia publicznego podmiotów gospodarczych w obszarze turystyki w okresie pandemii COVID-19.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Mam serdeczną prośbę, panie przewodniczący, aby zredagować tę propozycję na piśmie i złożyć w sekretariacie. Czy jeszcze ewentualnie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę panią poseł Niemczyk i pana przewodniczącego o zredagowanie na piśmie tych propozycji. Później myślę, że na jutrzejszym posiedzeniu Komisji ewentualnie byśmy to przyjęli. Stwierdzam, że ten pierwszy punkt pracy został już przez Komisję przepracowany.

Przechodzimy do pkt 2, czyli informacji dotyczącej Polskiego Związku Pływackiego. Panie ministrze, korzystając z okazji, że jest pan obecny i rozpocznie pan omawianie informacji na temat sytuacji z Polskim Związku Pływackim, myślę, że jeśli byłaby możliwość, chciałbym, aby odniósł się pan do tej bardzo trudnej sytuacji przed weekendem majowym, jeśli chodzi o turystykę i touroperatorów. Jesteśmy całą sytuacją bardzo zaniepokojeni, również z punktu widzenia interesów polskiej branży turystycznej. Czy jakieś decyzje już zapadły? Czy państwo są w kontakcie, biorąc pod uwagę całą tę sytuację i to, że nie mamy jeszcze dostatecznych rozstrzygnięć? Mamy jeszcze podkomisję do spraw turystyki. To kwestia tego, aby maksymalna liczba Polaków mogła wyjechać na ten weekend oraz kwestia bezpieczeństwa firm, które mogą mieć teraz duże problemy. Wiele potencjalnych wakacji i usług nie zostanie zrealizowanych. Czy pan minister mógłby dosłownie w kilku zdaniach o tym opowiedzieć? Pozwoliłem sobie o to poprosić, bo pan minister Andrzej Gut-Mostowy ma pod sobą też kwestie dotyczące turystyki. Potem proszę o odniesienie się do kwestii związanych z Polskim Związkiem Pływackim. Później poproszę panią prezes Otylię Jędrzejczak o zabranie głosu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo mi miło przedstawić krótką informację…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo przepraszam, panie ministrze, bo na razie strasznie przerywa i słyszymy co trzecie słowo pana ministra. Może jeszcze raz byśmy spróbowali.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Jeszcze raz powtarzam, czy jestem teraz słyszalny?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Już dobrze.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście jestem gotów w kilku zdaniach przedstawić pewne stanowisko i informacje dotyczące drażliwych spraw związanych z ruchem lotniczym. Na pewno konsekwencje dla polskiej branży turystycznej, ale przede wszystkim dla klientów są bardzo duże i wizerunkowo też niedobre. Dlatego podtrzymujemy cały czas stanowisko naszego ministerstwa i liczymy na pozytywne rozwiązanie tych negocjacji. Oczywiście wiemy, że te wszystkie drastyczne scenariusze z ograniczeniem lotów i koniecznością rekompensaty finansowej związanej z blokadą tychże lotów i odwołaniem imprez turystycznych jest ostatecznością. Nadal trwają rozmowy i negocjacje tzw. ostatniej szansy. Myślę, że ten optymistyczny scenariusz jest jak najbardziej realny. Za dobrą monetę traktujemy też słowa najważniejszych osób w państwie, które mówią, że w razie tych negatywnych scenariuszy są możliwości pewnych rekompensat. Nie oddadzą one jednak tych straconych imprez turystycznych i nadziei

polskich konsumentów. Na chwilę obecną nie jestem w stanie udzielić bardziej precyzyjnych informacji i dlatego przechodzę do właściwego punktu obrad.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie, otrzymali państwo obszerny materiał dotyczący sytuacji w Polskim Związku Pływackim, obejmujący informacje dotyczące władz związku, prowadzonego przez związek współzawodnictwa krajowego, realizowanych przez PZP programów ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i otrzymywanego w ich ramach dofinansowania w latach 2018–2022 oraz kadry narodowej i wyników uzyskiwanych przez jej członków w rywalizacji międzynarodowej w latach 2008–2021. Od 26 września 2021 roku związek ma nowe władze. Jego prezesem jest pani Otylia Jędrzejczak, która jest dziś obecna, a wiceprezesami są panowie Marek Jabczyk i Jacek Thiem.

Po słabych wynikach podczas igrzysk XXXI olimpiady w Rio de Janeiro w 2016 roku – jedynie dwóch zawodników dostało się do półfinału – nastąpił okres decentralizacji szkolenia seniorskiego, który trwał do 2018 r. W 2019 roku powrócono do szkolenia centralnego, w którym uczestniczyła duża część najlepszych polskich zawodników. W roku 2020 z powodu pandemii nie odbywały się imprezy mistrzowskie i dlatego efekty takiej organizacji pracy dało się zauważyć dopiero w roku 2021. Polscy pływacy wywalczyli 4 pozycje finałowe od 4–8 miejsca podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio, 1 medal i 9 pozycji finałowych podczas mistrzostw Europy, 8 medali podczas mistrzostw Europy na pływalni o długości 25 m. To istotny i wyraźny postęp. Muszę też podkreślić, że współpraca z władzami PZP układa się wzorowo i proponuję oddać głos przedstawicielom tego związku. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz oddam głos pani prezes Otylii Jędrzejczak. Bardzo proszę. Czy może jeszcze ministerstwo chce coś uzupełnić?

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Na tym etapie dziękujemy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

W takim razie bardzo proszę panią prezes o zabranie głosu. Pani prezes, nie słyszymy pani.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Świetnie, teraz słyszymy.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, tak jak pan minister wspomniał, Polski Związek Pływacki został objęty przeze mnie w dniu 25 września roku 2021. Od tego momentu poczyniliśmy szereg działań, które przekładają się na pozytywne postrzeganie PZP. Na zakończenie roku 2021 związek – chciałabym, aby każdy był tego świadomy – związek zajmował się nie tylko pływaniem, ale 6 dyscyplinami pływackimi. Są to skoki do wody, high diving, pływanie artystyczne, pływanie, pływanie na wodach otwartych i piłka wodna. Jesteśmy jedynym związkiem, który w szeregu związków sportów indywidualnych posiada zespół. Jak wiemy, piłka wodna jest jedną z pierwszych dyscyplin, które pojawiły się na igrzyskach olimpijskich. Moim priorytetem w ramach nowego zarządu…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam bardzo, pani prezes. Mamy problem z połączeniem i dobrze pani nie słyszymy. Urywa i tnie głos.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Czy jak jestem bliżej mikrofonu słychać lepiej?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jeśli byłaby taka możliwość, proszę, aby pani troszeczkę wolniej mówiła, bo jest jakiś problem z przesyłem. Może wtedy będziemy mogli pani wysłuchać.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Oczywiście. Polski Związek Pływacki, jak powiedział pan minister, pobiera dotacje z Ministerstwa Sportu i Turystyki, z programów budżetu państwa i programów Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. W tym roku wystartowaliśmy również do projektów upowszechniania, co nie miało miejsca w poprzednich kadencjach. Wystartowaliśmy do projektów upowszechniania piłki wodnej i pływania artystycznego i takie dofinansowanie otrzymaliśmy. Polski Związek Pływacki, jak wspomniałam, to nie tylko pływanie. To także takie dyscypliny sportu jak piłka wodna, pływanie artystyczne. Jesteśmy bardzo dużym związkiem i jako jedyni w gronie związków w sportach indywidualnych posiadamy także dyscyplinę drużynową. Na liczbę osób zgłoszonych do GUS na koniec roku 2021 licencjonowanych w pływaniu jest 43 230 osób, w piłce wodnej 840 zawodników, w skokach do wody 284…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Nie słyszymy. Cały czas jest problem, pani prezes. Przepraszam, czy pani mnie słyszy?

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Tak.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Mamy wielki problem z połączeniem. Słyszymy co trzecie słowo.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Ja słyszę państwa dobrze.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Ale my pani nie i mamy problem. Może mogłaby pani się jeszcze raz zalogowała, czy ewentualnie byłaby taka szansa? Naprawdę sprawy są poważne, bardzo interesujące, a trudno nam zrozumieć co do nas pani mówi. To kwestia problemu z połączeniem.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Oczywiście. Spróbuję się jeszcze raz zalogować.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Podpowiadają mi tu – wolałbym na panią prezes patrzeć – że być może jeśli kamera będzie wyłączona będzie lepszy przekaz dźwięku. Możemy tego spróbować.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Czy jest teraz lepiej, jak mnie nie widać?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Wydaje mi się, że jest troszkę lepiej.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Nie ukrywam, jest to element, który mamy do poprawienia także w Polskim Związku Pływackim, ale jedyny.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Pani prezes, możemy komentować, ale widać, że kwestia łączy wyraźnie wymaga poprawy. Już słyszymy troszeczkę lepiej i prosimy o kontunuowanie.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Jeżeli chodzi o kwestię zawodników wracających z Tokio, czyli o sytuację, która miała miejsce w okresie wyjazdu zawodników na igrzyska olimpijskie w Tokio, zarząd Polskiego Związku Pływackiego nawiązał porozumienie z zawodnikami. Ta sprawa jest wyjaśniona, mamy ugodę i zawodnicy przygotowują się do kolejnych imprez, a PZP czyni wszystko, aby ich przygotowania wyglądały jak najlepiej.

Na ten moment poszerzyliśmy współpracę w zakresie social media. Dziś tego nie widać i bardzo serdecznie za to przepraszam. Mam nadzieję, że następnym razem wszystko będzie już działało w 100%. Poszerzyliśmy współpracę w zakresie social media i postrzeganie PZP bardzo się poprawiło. Jeśli mówimy o podjętych przez nowy zarząd działaniach, podpisana została umowa z TVP Sport, dzięki czemu PZP i pływanie będzie

widoczne na arenach Telewizji Polskiej. Wracamy do TVP, co przyczyni się do podniesienia rywalizacji w kraju, a także przyczyni się do popularyzacji pływania. Czy było mnie słychać?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak, oczywiście. Czy to już koniec wystąpienia pani prezes, czy pani prezes chce jeszcze kontynuować?

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Mogę kontynuować.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo prosimy.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Polski Związek Pływacki, jak wspominałam, wystartował do projektów upowszechniania piłki wodnej i pływania artystycznego, dzięki czemu będziemy mogli realizować trzy nowe projekty. Jednym z nich jest Plażball – upowszechnianie piłki wodnej w klubach na terenie całego kraju. Tak samo realizujemy upowszechnianie pływania artystycznego, dzięki czemu ta dyscyplina zyska na jakości, a przede wszystkim zyska nowych uczestników danej dyscypliny, a także przyczyni się do poprawy aspektu edukacyjnego trenerów w tej dyscyplinie sportu. Polski Związek Pływacki planuje wystąpienie o organizację mistrzostw Europy juniorów w roku 2023. Poczyniliśmy też kroki, aby móc być jeszcze jedną z dyscyplin podczas Europejskich Igrzysk Olimpijskich – aby dyscypliny pływackie mogły brać udział w tej imprezie. W Rzeszowie powstaje nowa pływalnia – najlepsza w Europie pływalnia do skoków do wody. Mamy nadzieję w przyszłości organizować tam imprezy na poziomie europejskim.

Myślę, że to wszystko na ten moment. Jeśli są do mnie pytania, chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Otwieram dyskusję w tym temacie. Wszystkich państwa posłów proszę o zapisywanie się do dyskusji. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w temacie dotyczącym Polskiego Związku Pływackiego? Na razie nie słyszę zgłoszeń. Pozwolą państwo, że zabiorę głos. Bardzo dziękuję, panie ministrze, pani prezes, za tą informację. Myślę, że oprócz tego, iż mówimy sobie jak się sprawy mają obowiązkiem Komisji i wszystkich ludzi sportu jest dyskusja o tym, co trzeba zrobić, aby było lepiej. Szczególnie słuchając pani prezes i cały czas mając w pamięci medale olimpijskie zastanawiamy się, co się dzieje. Wspomniała o tym też pani prezes, jeśli chodzi o infrastrukturę. Jeśli chodzi o pływalnie w Polsce jest ich coraz więcej. Jeśli mielibyśmy realnie spojrzeć na to jak infrastruktura basenów dwudziestopięciometrowych i pięćdziesięciometrowych rośnie, to kiedyś było ich jak na lekarstwo. Dobrze sobie przypominam, że był jeden w Oświęcimiu. Teraz tych obiektów na bardzo dobrym poziomie jest wiele.

Jestem posłem z Wielkopolski i wiem jakie obiekty mamy w Poznaniu. Niestety odnoszę wrażenie, że mówiąc delikatnie nie przekłada się to na sukcesy i dorobek medalowy, szczególnie najważniejszej imprezy, jaką są igrzyska olimpijskie. Patrząc na to, jak mniejsze nacje sobie radzą, chociażby Węgrzy, rzeczywiście widać, że pływanie jest tam narodową specjalizacją. Moje pytanie kieruję do pana ministra i do pani prezes – co musimy zrobić, abyśmy wrócili do tych sukcesów. Gdy przypomnimy sobie pana Wojdata, pana Szukałę, panią Otylię, to rzeczywiście były chwile chwały, a infrastruktura w Polsce, mówiąc delikatnie, była dość uboga. Obecnie infrastrukturę mamy w każdym większym mieście powiatowym, baseny i widać, że mamy gigantyczny postęp, ale zupełnie nie przekłada się to na sukcesy. Mam pytanie do pani prezes – w czym jest problem albo co trzeba zmienić, aby doprowadzić do tego, że więcej młodzieży będzie chciało zajmować się pływaniem i jak doprowadzić do takiej specjalizacji, abyśmy mogli czasami porównywać się z innymi, mniejszymi krajami, które niestety często mają dorobek medalowy większy od nas. Proszę o odpowiedź panią prezes, ale zanim do tego przejdziemy, bardzo proszę o zabranie głosu pana posła.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szkoda, że to jednak zdalne spotkanie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam bardzo, panie pośle. Jutro zbierze się prezydium i wracamy do posiedzeń w pełnej obecności. Będę sobie tego życzył, tak jak myślę my wszyscy, aby przedstawiciele ministerstwa i polskich związków byli z nami na sali. Ta dyskusja będzie wtedy przebiegała zupełnie w innej formie, szczególnie biorąc pod uwagę pewne problemy techniczne. To powoduje, że nie możemy tak dobrze skupić się nad tematem, jak byśmy chcieli. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Panie przewodniczący, tym bardziej warto zaprosić panią prezes, tak wybitną zawodniczkę, by spotkać się z nią w Sejmie. Będę dociekliwy i zapytam panią prezes co znaczy zawarta ugoda z zawodnikami, którzy byli w Tokio i nie mogli startować? Na czym ta ugoda polega, kto ją zawarł? To pierwsza kwestia. Druga sprawa – na jakim etapie mamy ustalanie dyscyplin w Europejskich Igrzyskach Sportowych, jeśli przed chwilą słyszałem – chyba że to była zła jakość połączenia – jeśli są szanse, aby rozegrać jeszcze zawody pływackie? Nigdy do tej pory na posiedzeniach Komisji w parlamencie nie było o tym mowy. Co się zmieniło, chyba oprócz tego, że nie ma nadal podpisanej umowy i można ten program rozszerzyć.

Mam pytanie do pani prezes. Tak się dziwnie jakoś składa i być może zainteresowana osoba wiedziała, że zbliża się posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, że w mediach społecznościowych pojawiły się kilka dni temu wpisy byłego prezesa, a wieloletniego trenera pani prezes – pana Pawła Słomińskiego. Szkoda, że dzisiejsze posiedzenie jest w trybie zdalnym. Może warto przesunąć je na inny termin, ku rozwadze pana przewodniczącego i całego prezydium. Nie wiem czy wszyscy z państwa zapoznali się z tym wpisem. Jestem ciekaw, czy to jest wpis, który miał nas posłów troszkę sprowokować do dyskusji, bo były prezes otwarcie, publicznie stawia pytania pani prezes i obecnemu zarządowi, że pani prezes nie była na żadnym otwarciu zawodów centralnych w całym sezonie. Co jest ważniejsze – narodowa federacja i szacunek do trenerów i zawodników czy interes prywatnej fundacji? Czy prezes PZP zgodnie z ustawą o sporcie powinien łączyć swoją prestiżową funkcję w stowarzyszeniu narodowym z działalnością w prywatnej fundacji zarejestrowanej w rejestrze przedsiębiorców? Pani prezes często krytykowała działania poprzedniego zarządu, a dziś sama nie odpowiada na merytoryczne pytania z okręgowych związków pływackich. Tak napisał były prezes, wieloletni trener obecnej pani prezes. Brak jest odpowiedzi na pytania dotyczące opłat za licencje zawodników do 13 roku życia itd.

Według mnie to dość poważne pytania. Po raz kolejny apeluję. Ten program posiedzeń naszej Komisji nieraz jest zbyt obszerny i duży. Jeśli rzeczywiście chcemy porozmawiać o tym co się dzieje, co się zmieniło, czy jak napisał były prezes, co ma potwierdzenie w rzeczywistości, zastanówmy się, czy nie zwołać specjalnego posiedzenia Komisji w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, rozpoczynamy dyskusję. Zobaczymy, jeśli dziś nie wyczerpiemy tematu lub będziemy przekonani, że powinniśmy do niego wrócić, pochylimy się wkrótce nad tematami pracy w drugim półroczu i możemy do tego tematu wrócić. Dajmy szanse pani prezes do ustosunkowania się do tych poważnych, rozbudowanych uwag, które przedstawił pan poseł. Czy pan poseł chciał jeszcze coś dodać?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Podkreślam tylko, że to pytania, które stawia publicznie były prezes Paweł Słomiński. Dobrze byłoby zaprosić na posiedzenie byłego prezesa. W pewnym sensie nie zamknęliśmy tematu problemów, o których swego czasu rozmawialiśmy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie pośle, ma pan rację, ale rolą Komisji nie jest doprowadzanie do konfrontacji poprzedniego prezesa z obecnym. Przecież to działacze Polskiego Związku Pływac-

kiego dokonali wyboru. Teraz nowa pani prezes będzie musiała realizować swój program, dzięki któremu została wybrana na to zaszczytne stanowisko. Myślę, że naszą rolą będzie weryfikacja tego jak odpowiednie działania są przeprowadzane. Jeśli będą uwagi, oczywiście czasami zadajemy pytania na podstawie opinii osób, które w danym związku funkcjonują. Pan Paweł Słomiński był wieloletnim prezesem, ale myślę, że nie rolą Komisji jest konfrontowanie tych osób ze sobą. Były wybory i myślę, że jest to rzecz kluczowa, ale myślę, że pani prezes odniesie się do tych uwag. Głos chciał zabrać pan poseł Artur Łącki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Łącki (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Należy się zgodzić z panem przewodniczącym, Komisja nie jest od tego, aby konfrontować dawne władze związku z nowymi, a raczej od tego, aby najpierw dowiedzieć się, co się dzieje w Polskim Związku Pływackim, dlaczego mamy tak słabe wyniki, a później pomóc temu związkowi, abyśmy nie musieli się wstydzić – a może to złe słowo – abyśmy mogli się cieszyć z wyników, które będą na następnych olimpiadach. Przeczytałem informację na temat sytuacji w PZP. Zwróciłbym się do pani prezes o dodanie jeszcze jednego rozdziału. Nigdzie nie mogłem przeczytać, ile mamy drużyn pływackich w terenie, ile dzieci i młodzieży uprawia ten sport w różnych, najmniejszych miejscowościach. Pochodzę z województwa zachodniopomorskiego. Przez ostatnie 20–30 lat tam budowało się można powiedzieć setki basenów krytych. Wiem, że są takie ośrodki jak w Kołobrzegu, Międzyzdrojach, gdzie prężnie działają sportowe drużyny pływackie, dziecięce i młodzieżowe, ale nie mamy tej informacji, a powinniśmy ją mieć. Ile młodzieży ten sport uprawia, jakie nakłady państwo i samorządy przekazują na ten sport? Może w tym tkwi problem, że pieniądze są na kadrę narodową, ale nie ma środków u podstaw, gdzie wychowuje się dzieci. Może te pieniądze są inaczej skierowane? Nie mam dziś zamiaru w ogóle oceniać sytuacji. Chciałem tylko podziękować za te radości, które pani prezes przynosiła nam wtedy, gdy zdobywała medale na olimpiadzie. Oglądałem to i wszyscy się cieszyliśmy. Chciałbym, abyśmy mogli się z tego cieszyć w przyszłości. Proszę o materiał, w którym mielibyśmy ile dzieci i młodzieży w Polsce uprawia ten sport, ile jest klubów, jakie to są kluby, jakie pieniądze dostają, aby te dzieciaki mogły uprawiać ten wspaniały sport. Dopiero wtedy będziemy mogli porozmawiać o problemach tego sportu od podstaw i zaradzić jakoś tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, szanowni posłowie, wypowiem się z perspektywy ostatnich bezpłatnych warsztatów dla dzieci Otylia Swim Tour w Zgierzu w 2022 roku. Byłem uczestnikiem tych zajęć z dziećmi. W Zgierzu są trzy baseny – to miasto, w którym mieszka ponad 50 tys. osób. W tych warsztatach brała udział około setka dzieci. Widziałem, że pani Otylia Jędrzejczak rozpoczyna dobrą robotę. To jest naprawdę profesjonalne podejście w pracy z dziećmi. To nie tylko nauka pływania, ale też rozmowa z dziećmi na różne tematy. To bardzo dobre techniki zachęcania dzieci do pływania. Można powiedzieć tak – trzeba poczekać na efekty. Po zaangażowaniu tych wszystkich ludzi, którzy byli w Zgierzu z panią prezes widzę, że będą te wyniki. Jak wszyscy wiemy, cykl szkolenia to ileś lat. Na pewno wyniki będą się pojawiały. Nie możemy absolutnie winić obecnej prezes za to, co było w związku. Panią prezes możemy tylko zawsze dobrze wspominać z jej występów. To, co robiła na pływalniach, chociażby z pływaczkami z Australii czyniło człowieka dumnym, że mamy takich herosów w pływaniu. Te turnieje są przeprowadzane bardzo profesjonalnie. Są wielką zachętą dla dzieci i rodziców. Jeszcze raz podkreślam, że moja ocena i wielu osób, które obserwują te szkolenia, jest pozytywna i wszyscy są pod wrażeniem. Na pewno za jakiś czas to wszystko przyniesie efekt. Jak wiem, pani prezes takie tourne organizuje w wielu miastach Polski.

Chciałbym zapytać, czy ze strony Polskiego Związku Pływackiego są jakieś problemy? Czy nasza Komisja może w czymś pomóc? Wiadomo, że gdy ktoś zostaje prezesem, jeśli przyjrzy się jak to działa w tym związku, to często później ma wyrobione zdanie i wie gdzie są jakieś przeszkody. Proszę, aby pani prezes przedstawiła nam tematy, w których mogli-

byśmy jako posłowie pomóc. Wierzę głęboko, że za niedługi czas, czy to w młodzieżowych zawodach, czy dziecięcych, nasi zawodnicy będą odnosili duże sukcesy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Z dyskusji wynikało to, co pan przewodniczący powiedział, jeśli chodzi o działania promujące pływanie. One są organizowane nie w ramach związku. Pan poseł Zimoch wspomniał – nie chcę tego tak nazwać – o konflikcie interesów, pewnych zarzutach, o tym, czym zajmuje się fundacja, a czym polski związek. Myślę, że każda forma promowania to dobre działanie i godne pochwały. Było kilka tematów i wątków. Bardzo proszę panią prezes o ustosunkowanie się do tych kwestii i później, ministerstwo mogłoby włączyć się do dyskusji i powiedzieć, co możemy zrobić więcej, aby rozruszać nasze pływanie. Bardzo proszę, oddaję głos pani prezes.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Czy dobrze mnie słychać?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Zacznę od pytania pana przewodniczącego odnośnie do liczby pływalni. Jeśli mówimy o tej liczbie, to jest ona zdecydowanie większa, ale w dalszym ciągu brakuje nam pływalni pięćdziesięciometrowych w dwóch województwach. Oczywiście zainteresowanie pływaniem jest bardzo duże. W związku z tym te pływalnie w dalszym ciągu są potrzebne. Warto zastanowić się nad tym, aby budować je ekonomicznie. Polski Związek Pływacki ma plany na przygotowanie takiego handbooka, w którym będą zawarte informacje na temat wentylacji, odpowiedniego ułożenia pomieszczeń w kontekście zawodów i zajęć tak, aby te pływalnie, które będą powstawały…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Pani prezes, naprawdę tego nie słyszymy. Biorąc pod uwagę temat i jego powagę w takiej formie technicznej to nie może się odbywać. Jeśli będzie problem z połączeniem, to będziemy musieli do tematu wrócić i spotkać się osobiście. Jeśli byłaby taka możliwość, pani prezes, czy jeszcze raz moglibyśmy spróbować się połączyć? Czy ewentualnie jest jakaś przestrzeń, gdzie połączenie jest troszkę lepsze? Naprawdę, nie jesteśmy w stanie w pełni odebrać tych słów, które pani do nas kieruje.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Próbuję znaleźć rozwiązanie. Przepraszam, że odbywa się to w ten sposób. Rzeczywiście w 100% wolałabym być z państwem i wyjaśnić wszystko na miejscu. Sprawdzałam połączenie przed naszym spotkaniem.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Teraz jest dobrze.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Wszystko wtedy przebiegało prawidłowo. Mam nadzieję, że będę mogła odnieść się przynajmniej do kilku ważnych poruszanych tu kwestii. Z przyjemnością pojawię się na sali Komisji sejmowej, aby móc poszerzyć informacje na temat polskiego pływania.

Padło pytanie odnośnie do opinii wyrażonej na portalach społecznościowych przez byłego prezesa pana Pawła Słomińskiego. Chciałabym podkreślić, że w momencie, gdy startowałam na prezesa Polskiego Związku Pływackiego otwarcie informowałam wszystkich delegatów, że od 8 lat prowadzę działania promocji sportu dzieci i młodzieży oraz dorosłych i wpływam na poprawę dyscypliny pływania i tych działań nie zamierzam przerywać. Taką opinię mam także od prawnika i z ministerstwa, że nie ma konfliktu działań pomiędzy PZP i Fundacją Otylii Jędrzejczak. W fundacji od 8 lat działam *pro bono*, co można zobaczyć w statucie, ponieważ nie mogę pobierać wynagrodzenia i takiego wynagrodzenia też nie pobieram. W związku z tym od 8 lat, co dla niektórych osób jest dziwne, działam i promuję sport na terenie naszego kraju *pro bono*. W związku z tym, gdy kandydowałam na prezesa informowałam o tym, że takie działania chcę także

wprowadzić do struktury PZP. Dlatego PZP wystartował także w konkursach do projektów upowszechniania MSiT, tak jak może to zrobić każdy inny związek, a czego do tej pory nie czynił PZP.

Odnosząc się do zarzutu, że nie byłam na żadnych eventach centralnych, to nie jest prawda, gdyż pojawiałam się na eventach i zawodach. Byłam na mistrzostwach Polski – zarówno juniorów i seniorów. Tu wchodzi ta dyskusja, konfrontacja z byłym prezesem i nie wiem czy jest to potrzebne. W przeciwieństwie do byłego zarządu i byłego prezesa byłam na Pucharze Polski w Piłce Wodnej i wręczałam tam medale, ponieważ PZP to nie tylko pływanie, ale także inne dyscypliny pływackie. W swoich działaniach od rozpoczęcia kadencji poczyniłam szereg kroków w celu promowania polskiego pływania i szukania rozwiązań i wsparcia finansowego dla PZP. Poczyniłam szereg działań pokazujących pływanie jako jedną z najpopularniejszych dyscyplin w kraju. Pływanie jest czwartą dyscypliną uprawianą amatorsko, a trzecią zawodowo w naszym kraju.

Odnosząc się do pytań pana posła 43 238 osób uprawia pływanie, 840 jest licencjonowanych i uprawia piłkę wodną, 284 osoby skoki do wody, 402 osoby pływanie artystyczne. Oczywiście na podstawie naszego systemu jestem w stanie przygotować w jakich grupach wiekowych są to osoby. Odnosząc się do sytuacji, w której zostałam wywołana, że nie odpowiadam na korespondencję, chciałam powiedzieć, że odpowiedź na korespondencję obejmuje 30 dni roboczych. W tych 30 dniach roboczych ta odpowiedź została dostarczona. Jeśli chodzi o licencje trzynastolatków, na krajowym zjeździe padł wniosek, aby opłata za licencję do 13 roku życia pozostawała w 100% w okręgowych związkach pływackich. Jako zarząd PZP mamy obowiązek rozpatrzyć wnioski z krajowego zjazdu w czasie kadencji, jeśli nie mają określonego terminu realizacji. Takiego terminu realizacji ten wniosek nie posiada.

Dla mnie jako prezesa PZP kluczowe jest zapoznanie się z budżetem, wydatkami i możliwościami PZP a następnie, po przeanalizowaniu sytuacji, aby nie doprowadzić PZP do złej sytuacji finansowej, ustosunkowanie się do danego wniosku. Kluczem jest rozwój PZP, klubów i wsparcie zarówno kadry narodowej, poprzez programy, a także klubów. Takie było moje założenie, gdy kandydowałam na prezesa PZP. Między innymi dlatego poczyniłam szereg działań, aby pozyskać sponsora dla PZP, by móc wspomagać sport nie tylko w zakresie budżetu, który otrzymujemy z Ministerstwa Sportu i Turystyki na poziomie 10 mln zł, ale mieć środki, które pozwolą nam realizować działania takie jak szkolenia dla trenerów, dzieci i wspierać członków naszej federacji.

Na początku padło pytanie – co należy zrobić, abyśmy mogli mówić o medalach olimpijskich. Nie wiem czy będą one w Paryżu, ale na pewno na kolejnych igrzyskach olimpijskich. W roku 2021 juniorzy zdobyli 14 medali mistrzostw Europy juniorów, z czego 12 w pływaniu i 2 w wodach otwartych. W związku z tym mamy olbrzymi potencjał, który warto wykorzystać i dobrze poprowadzić w kontekście kolejnych igrzysk olimpijskich. Taką grupę juniorów posiadaliśmy już w poprzednich kadencjach. Zdobywali po 12 medali i było to zaprzepaszczone. W związku z tym moim celem i priorytetem obecnie jest to, aby w tej grupie juniorów jak najwięcej zawodników trafiło do seniorów i zdobywało medale imprez centralnych, z których my, jako PZP, też jesteśmy rozliczani.

Moim celem jest także opracowanie programu może nie ulepszającego, ale współpracującego z programem „Umiem Pływać" tak, abyśmy na poziomie klas 3 i 4 mogli wchłaniać talenty, które kończą zajęcia „Umiem Pływać". Chcemy pielęgnować, szkolić te talenty i uzyskiwać w przyszłości mistrzów.

Drodzy państwo, pływanie jest jedną z najbardziej wyczerpujących dyscyplin sportu. Obecnie młodzież potrzebuje autorytetów. Mogę dziś śmiało powiedzieć, choć jako sportowiec pan Tomasz Zimoch dobrze to wie, nie chwaliłam swojej osoby. Pierwszy raz zawodnicy, młodzi sportowcy, mają prezesa, który jest dla nich autorytetem w działaniu i motywacją do działania i do podjęcia drogi, którą muszą przebyć, aby być najlepszymi. W związku z tym mam nadzieję, że odniosłam się we wszystkich kwestiach do zadanych pytań. Patrzę jeszcze w moje notatki – posiadamy 956 klubów. Przygotujemy też odpowiedzi pisemne dla państwa w tym zakresie.

Jeśli chodzi o sprawę zawodników, jest ona objęta klauzulą poufności. W związku z tym nie mogę powiedzieć o tym, jak ona wygląda szczegółowo. Mogę powiedzieć, że jed-

nym z moich pierwszych zadań jako nowego prezesa było spotkanie mediacyjne z zawodnikami. Nie było to najłatwiejsze w perspektywie tego, że wiem jak tak popełniony błąd może wpłynąć na zawodnika i co od nich usłyszałam. We wszystkich swoich działaniach stawiam dziś na zawodników, ale także na trenerów. W związku z tym w mediacjach, które odbyły się ze mną, jako prezesem PZP, dwukrotnie, doszliśmy do porozumienia i ugody. Dzięki temu dziś współpracujemy dalej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Bardzo bym chciał, aby nasze dyskusje szły w kierunku szukania pomysłów, mówienia o konkretnych sprawach. To rzeczywiście wybrzmiało w zakresie wsparcia finansowego i poszukiwania sponsorów. Szanowni państwo, po to też jesteśmy, aby ewentualnie w przypadku tego typu działań móc też pomagać. O to nam chodzi. Zanim oddam głos panu ministrowi, głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak. Bardzo proszę.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam dodatkowe pytanie do pani prezes. Mam pytanie w sprawie zawodników, którzy wrócili z Tokio. Czy to oznacza, że zawodnicy, którzy wrócili z Tokio wystąpili na drogę sądową przeciwko Polskiemu Związkowi Pływackiemu i trwa teraz zawieranie ugody? Czy może w ten sposób nam pani udzielić informacji jak to było i jaką sytuację pani zastała w związku, gdy objęła pani funkcję prezesa?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani prezes, bardzo prosimy ustosunkować się jeszcze do pytania pani poseł.

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

Tak, zawodnicy mieli w zamiarze wystąpienie do sądu i mieli gotowy pozew przeciwko Polskiemu Związkowi Pływackiemu, na konkretną kwotę. W związku z tym pan mecenas, który był pełnomocnikiem zawodników zaproponował mediację przed złożeniem pozwu. Uznał, że to będzie dobry etap, w którym przekonamy się czy PZP chce spróbować tę sprawę wyjaśnić, doprowadzić do zakończenia, zanim trafi ona na salę sądową, czy chce jednoznacznie znaleźć się na sali sądowej i walczyć z zawodnikami. W związku z tym odbyły się trzy mediacje. W jednej z nich brał udział były prezes – to była pierwsza mediacja – Paweł Słomiński i radca prawny PZP. W drugiej mediacji brałam udział ja jako prezes PZP, radca PZP i mecenas zawodników. W trzeciej mediacji, w której zawodnicy wedle umowy mediacyjnej, gdybyśmy nie doszli do porozumienia, zawodnicy wystosowaliby pozew przeciwko związkowi pływackiemu, brali udział: Jan Hołub, Alicja Tchórz, jako przedstawiciele zawodników, mecenas, mediator, prezes PZP w mojej osobie, wiceprezes Jacek Thiem i radca prawny PZP. Te mediacje, jak wspomniałam, nie były najłatwiejsze. Ugoda ma charakter finansowy, ze skutkiem dla Polskiego Związku Pływackiego, biorąc pod uwagę, że 6 zawodników wróciło do kraju. Te koszty – nie wiem, jak to nazwać – koszty popełnionych przez PZP błędów poniosę w mojej kadencji. Wierzę w to, że te działania przyczyniły się do tego, że zawodnicy widzą perspektywę współpracy z PZP. Poczyniliśmy także działania w zakresie zmiany struktury sprawdzania dokumentacji, zanim ona trafi do Światowej Federacji Pływackiej do zatwierdzenia kwalifikacji zawodniczej, aby taki błąd się nie powtórzył.

Pan przewodniczący mówił o poprawie i powrocie do medali. Aktualny zarząd PZP ma przygotowany program rozwoju PZP opierający się na systemie szkoleń dla trenerów. To także jest ważne, bo to oni odpowiadają za szkolenie i rezultaty, ale także za system spotkań z zawodnikami, dietetykę, działania z psychologiem, co widać chociażby w kadrze juniorów. Kadrę seniorów podzieliliśmy w tym roku, aby sprawdzić jak to będzie wyglądało, na tzw. kadrę dopiero wchodząca do seniorów, seniorów z doświadczeniem i juniorów. To kolejny element, którego działanie sprawdzamy w kontekście przygotowań i szkolenia centralnego. Oczywiście nie możemy zapominać o doświadczonych zawodnikach, dla których pełne szkolenie centralne może być problemem. Przede wszystkim musimy patrzeć i patrzymy na to, abyśmy w przyszłości mogli cieszyć się

z medali. Jak powiedział jeden z panów posłów, ważne jest tu także upowszechnianie i działanie pod wieloma kątami, aby zaoferować wsparcie dla klubów. Z tego powodu PZP podejmuje wszelkie kroki, aby pozyskać dodatkowe środki, poza ministerialnymi, czego nie czynił poprzedni zarząd, abyśmy mogli lepiej współpracować z klubami i działać na rzecz rozwoju wszystkich naszych dyscyplin pływackich.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Pan przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, pani prezes dobrze wie, że nawet jeśli jest ugoda finansowa z zawodnikami, to nie może być pokryta ze środków MSiT. Przypuszczam, że pokryją ją środki finansowe…

Prezes PZP Otylia Jędrzejczak:

…własne.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

…ze sponsoringu, tzw. własne. Moje pytanie dotyczy czegoś innego. Nie ukrywam, że przewodniczyłem Komisji wtedy, gdy rozpatrywaliśmy sprawę powrotu sześciorga pływaków z Tokio. Mieliśmy dość duży problem. Rozmawiałem z panią Alicją Tchórz, był też Paweł Korzeniowski. Zmiany, które mają obecnie miejsce w związku moim zdaniem są w dobrą stronę i składam gratulacje pani prezes. Mocno trzymamy kciuki, aby to wszystko się zmieniło. Mam pytanie: czy pani prezes i zarząd będą domagali się zwrotu tych kosztów od poprzedniego zarządu i poprzedniego prezesa? Moim zdaniem to zasadne. Jeśli ktokolwiek popełnił błąd – np. jeśli pracownik administracyjny popełni błąd zgodnie z obowiązującym prawem administracyjnym – to również może być obciążony finansowo. W związkach sportowych mamy odpowiedzialność finansową jako prezesi. Poszczególni członkowie zarządu również odpowiadają finansowo. Czy również jest prowadzona rozmowa z panem Pawłem Słomińskim, przedstawicielami byłego zarządu i panią i nowym zarządem?

Jeszcze odpowiadając krótko panu posłowi, jeśli chodzi o zapraszanie gości, na posiedzenia Komisji zawsze zapraszamy gości. Każdy ma prawo wyboru i jeśli nie ma innej możliwość uczestnictwa, to wybiera zdalną możliwość, bo jest mu łatwiej. Przestrzegałbym jednak przed zapraszaniem byłych prezesów. Rozmawiamy o sporcie, który jest obecnie, o tym co się dzieje w związkach i o ich przyszłości. Jeśli mielibyśmy zapraszać byłych prezesów, to troszeczkę utrudniłoby nam pracę. Moim zdaniem stworzyłoby to też pewien konflikt, jeśli chodzi o związki sportowe. Mówił pan o zaproszeniu Pawła Słomińskiego na posiedzenie Komisji. Moim zdaniem nie ma takiej potrzeby. Nowym prezesem jest Otylia Jędrzejczak. Jest odpowiedzialna za swój związek, wraz ze swoim zarządem. To są odpowiednie osoby na odpowiednim stanowisku. Uczestniczył pan też w rozmowach na posiedzeniu Komisji. Przypuszczam, że również nasza Komisja przyczyniła się do tego, że wynik wyborczy był taki, a nie inny i że to pani Otylia zwyciężyła, a nie pan Paweł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Na razie nie słyszę. Chciałbym oddać teraz głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym przekazać głos pani Angelice Głowience – dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego i pani Annie Kuder – naczelnik w tymże departamencie.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego MSiT Angelika Głowienka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, Ministerstwo Sportu i Turystyki, jak samo państwo wiedzą, wspiera realizację szkolenia poprzez swoje programy dotacyjne, czyli realizowane zarówno w Departamencie Sportu dla Wszystkich, jak i w Departamencie Sportu Wyczynowego, ale również w zakresie infrastruktury w Departamencie Infrastruktury Sporto-

wej. Chciałabym państwu przypomnieć, że przygotowania do najważniejszych imprez mistrzowskich, czyli do igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy leżą w wyłącznej właściwości polskich związków sportowych. Polskie związki sportowe oczywiście ustanawiane są w celu rozwijania danego sportu. W związku z tym jesteśmy otwarci na dobre pomysły ze strony związku. To co możemy, to czynimy i ze swojej strony czekamy na propozycje. Jesteśmy na nie otwarci. Być może pani naczelnik chciałaby coś jeszcze dodać. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani naczelnik.

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w departamencie MSiT Anna Kuder:

Szanowni państwo, muszę powiedzieć, że współpraca z nowymi władzami Polskiego Związku Pływackiego układa się znakomicie. Jesteśmy naprawdę otwarci na współpracę. Pani prezes już kilkukrotnie gościła u pani dyrektor. Mamy nadzieję, że wszystkie pomysły – rozsądne i takie, które mają na celu dobro polskiego pływania, na miarę naszych możliwości będziemy realizowali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję pani prezes. Myślę, że do kwestii pływania na pewno wrócimy. Mam nadzieję, że zrobimy to już w takiej formule, że będziemy mogli spotkać się na sali komisyjnej. Myślę, że w drugim półroczu przedstawimy taki temat do planu pracy. To będzie odpowiedni czas, aby nowa pani prezes mogła już spokojnie przygotować informację o konkretnych działaniach i będziemy mogli odnieść się do kolejnych planów z tym związanych. Stwierdzam zamknięcie punktu drugiego.

Za chwileczkę przejdziemy do punktu trzeciego planu posiedzenia Komisji, ale pozwolą państwo, że zamknę głosowanie dotyczące kworum. Zamykam głosowanie.

Szanowni państwo, zanim przejdziemy do pkt 3, ponieważ jutro mamy wspólne posiedzenie z Komisją Samorządu Terytorialnego nie moglibyśmy przyjąć propozycji do planu pracy NIK, jeśli chodzi o kontrole, które moglibyśmy zaproponować z naszej strony. Padły dwie propozycje i pozwolą państwo, że je odczytam, abyśmy mogli je ewentualnie przyjąć. To kwestia: „Kontrola systemu wsparcia podmiotów gospodarczych działających na obszarze turystyki, finansowanych ze środków publicznych w okresie pandemii COVID-19”. Ten temat zaproponował pan przewodniczący Tomaszewski. Druga propozycja, zgłoszona przez panią przewodniczącą Małgosię Niemczyk to: „Kontrola NIK dotycząca skuteczności działań zmierzających do przeciwdziałania dyskryminacji w sporcie oraz analiza regulacji prawnych w tym zakresie, zarówno w zakresie partycypacji, jak i procesu kierowniczego”. To są dwie propozycje. Czy są jakieś głosy przeciwne co do tych dwóch propozycji?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Pani poseł, bardzo proszę, ale mamy też…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Brakuje mi jednego słowa w tym, co pan odczytał – „dyskryminacji w sporcie ze względu na płeć”. Poproszę o dopisanie tego.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dobrze, „ze względu na płeć”. Bardzo dziękujemy pani poseł. Zostanie to przyjęte. Nie słyszę głosów przeciwnych. Stwierdzam, że to będą nasze dwie propozycje zgłoszone do planu kontroli NIK na rok 2023. Bardzo dziękuję.

Możemy przejść do punktu trzeciego naszego posiedzenia – rozpatrzenia informacji na temat zapewnienia bezpieczeństwa na akwenach wodnych w sezonie letnim 2022. Informację przedstawi minister spraw wewnętrznych i administracji, Komenda Główna Policji oraz prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Myślę, że zaczniemy od przedstawicieli MSWiA. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Naczelnik Wydziału Nadzoru nad Ratownictwem Górskim i Wodnym w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcin Pańtak:

Witam serdecznie, panie przewodniczący, szanowna Wysoka Komisjo. Marcin Pańtak, naczelnik Wydziału Nadzoru nad Ratownictwem Górskim i Wodnym Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA. Jedna kwestia, jeśli mogę – nie ma pana ministra Wąsika, który z powodu obowiązków bieżących nie mógł zaszczycić Komisji swoją obecnością, podobnie jak i dyrektora Radeckiego, który miał w imieniu ministra upoważnienie do przedstawienia informacji. Mam pytanie – czy Wysoka Komisja pozwoli mi zabrać głos bez upoważnienia imiennego?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA Marcin Pańtak:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, pani poseł, panowie posłowie, sprawa bezpieczeństwa na obszarach wodnych rokrocznie jest w centrum zainteresowania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W powszechnie obowiązujących przepisach poczyniono pewną analogię do spraw bezpieczeństwa na obszarach górskich, ale nie znajdziemy jednakowoż takiej sytuacji, że minister spraw wewnętrznych i administracji jest odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa na obszarach wodnych. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo w górach, za tę sferę jest odpowiedzialny. Ma natomiast wiele innych prerogatyw, które wynikają m.in. z przepisów ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych. Z tych uprawnień oczywiście w całej rozciągłości – prowadząc bieżącą pracę – korzysta.

Na dziś sytuacja wygląda następująco: zacznę od przedstawienia kto w ogóle jest odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa na obszarach wodnych. Przepisy ustawy są jednoznaczne i wskazują, że po pierwsze wójt, burmistrz i prezydent miasta realizują te zadania, na tzw. pozostałym obszarze: dyrektor parku na terenie parku narodowego i krajobrazowego, osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej prowadząca działalność w zakresie sportu i rekreacji na terenie, na którym ta działalność jest prowadzona. To jest cały ciężar odpowiedzialności spoczywający w rękach podmiotów, o których mówiłem. Oczywiście podmiotami, które zapewniają bezpieczeństwo są też podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego. Tych w Polsce na dziś jest 117. To duża liczba i są to podmioty zorganizowane w rozmaitych formułach prawnych, od stowarzyszeń począwszy, przez fundacje, poprzez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, na spółkach prawa handlowego skończywszy. To podmioty, które uzyskały zgodę ministra na wykonywanie tego ratownictwa, wykonują to ratownictwo we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Na dziś takich podmiotów jest 117.

Podmioty dysponują wykwalifikowaną kadrą ratowników wodnych, sprzętem, środkami transportu i łączności, aby takie ratownictwo móc zapewnić. Stan na dzień 31 grudnia 2021 roku – wedle informacji, które podmioty nam rokrocznie sprawozdają, w podmiotach albo zatrudnionych, albo pełniących służbę albo będących członkami podmiotów mamy około 12 tys. ratowników wodnych. Ta liczba jest dość wahliwa i fluktuuje dlatego, że aby być ratownikiem wodnym dana osoba musi spełnić określone wymagania, które wprost wynikają z ustawy, a przede wszystkim mieć ukończony kurs tzw. pierwszej pomocy, który jak wszyscy powszechnie wiedzą jest właściwy osobie, która ukończyła 18. rok życia. Inna osoba, która tego wieku nie przekroczyła nie może udzielać kwalifikowanej pierwszej pomocy. Z udzielaniem kwalifikowanej pierwszej pomocy mamy często do czynienia podczas działań wykonywanych przez ratowników wodnych na wyznaczonych obszarach wodnych lub obszarach wodnych, ponieważ ustawa rozróżnia te dwie kategorie obszarów wodnych. Wyznaczone obszary wodne to baseny, parki wodne, pływalnie i kąpieliska oraz miejsca okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli, a obszary wodne to ogół obszarów zdefiniowanych wprost w przepisach ustawy, której oczywiście nie będę cytował. Można sobie spokojnie to doczytać. Tak to obecnie wygląda.

Oczywiście, poza podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego zabezpieczeniem ratowniczym i realizowaniem ratownictwa wodnego zajmują się również służby ustawowo powołane do niesienia pomocy: Policja, o której pan dyrektor Kumor w dalszej części naszego posiedzenia będzie mógł powiedzieć, jak i Państwowa Straż Pożarna. Państwowa Straż Pożarna jako wyspecjalizowana jednostka, która prowadzi działania ratowniczo-gaśnicze również na obszarach wodnych wykonuje określone zadania w ramach ratownictwa technicznego. Poza funkcjonariuszami PSP mamy również 16 tys. jednostek OSP, w tym 4736 jednostek włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. Część z tych jednostek specjalizuje się w wykonywaniu ratownictwa wodnego. Część jednostek OSP posiada zgodę ministra na wykonywanie ratownictwa wodnego. Z mocy przepisów ustawy o Państwowej Straży Pożarnej i rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad organizacji Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego te podmioty wykonują na bieżąco działania ratownicze, o ile zajdzie taka potrzeba, w ramach swojego bieżącego, ustawowego działania.

Rokrocznie podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego mogą starać się o uzyskanie środków finansowych na swoją bieżącą działalność i zabezpieczenie swoich potrzeb. Ku mojej dużej szczęśliwości od 2012 roku minister spraw wewnętrznych i administracji nie dotuje ratownictwa wodnego ani nie wspiera podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego w przeciwieństwie do ratownictwa górskiego, gdzie takie zadania zarówno TOPR, jak i GORP rokrocznie są zlecanie. Robią to wojewodowie na podstawie otwartych konkursów ofert na ratownictwo wodne lub fakultatywnie, bo to nie jest obowiązek, jednostki samorządu każdego szczebla, od gminy począwszy, na samorządzie województwa skończywszy. W 2021 roku – ponieważ podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego są zobowiązane do sprawozdania ministrowi spraw wewnętrznych i administracji z dotacji, które otrzymały w roku poprzednim, mogę tylko powiedzieć, że na koniec grudnia 2021 roku podmioty te otrzymały ponad 16 – blisko 18 mln zł z różnych źródeł. To duża kwota, biorąc pod uwagę to, że od 2012 roku, kiedy przepisy ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych zmieniły zasady finansowania ratownictwa wodnego, przerzucając ciężar odpowiedzialności na wojewodów, startowaliśmy z poziomu mniej więcej 3–4 mln zł. Teraz mamy niemal 18 mln zł, z różnych źródeł, w ramach których te podmioty otrzymują środki, aby zapewnić finansowanie swoich zadań ustawowych, które przez nich skutecznie są realizowane.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące nadzoru ministra nad wykonywaniem ratownictwa wodnego, bo tylko taki rodzaj prerogatyw ustawowych został na ręce ministra złożony, minister dysponuje przede wszystkim narzędziami kontrolnymi. Ma prawo, z czego skrzętnie korzysta, kontrolować podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego pod kątem tego jak to ratownictwo jest wykonywane. Rokrocznie planuje wykonywanie takich kontroli i je realizuje. Różnie jest oczywiście z wynikami kontrolnymi. Może to nie jest czas i miejsce, aby o nich opowiadać. Rokrocznie takie kontrole są przeprowadzane i przynoszą konkretne efekty w postaci wniosków pokontrolnych, które potem podmioty są zobowiązane skutecznie wdrażać i realizować.

To wszystko, jeśli chodzi o moją skromną osobę. Jeśli są pytania, bardzo proszę, będę w stanie na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos przedstawicielowi Komendy Głównej Policji, wsłuchując się w pana głos chciałbym powiedzieć o jednym problemie. Tak jak dziś powiedziano, kwestia odpowiedzialności jest na barkach samorządów. Każdego roku jesteśmy przerażeni liczbą osób, które topią się w Polsce. Myślę, że jesteśmy tu nie tylko po to. Zaczynamy o tym mówić w przeddzień rozpoczęcia sezonu. W tym roku mamy zimną wiosnę. Mam nadzieję, że po weekendzie majowym nie dowiemy się, że mamy pierwsze utonięcia w Polsce, choć nie jestem optymistą. Celem dzisiejszego posiedzenia Komisji jest odpowiedzenie na pytanie: co możemy zrobić, aby takich dramatycznych statystyk nie było? Myślę, że to jest nasz problem i zadanie. Zdaję sobie sprawę, że samorządy są za to odpowiedzialne i często nie mają na to pieniędzy lub nie realizują tych zadań.

W związku z tym mamy do czynienia z dzikimi kąpieliskami i jest to, co się dzieje. Mogę powiedzieć o tym z perspektywy mojej gminy Pniewy. Od wielu lat mamy trzy strzeżone kąpieliska – w Pniewach, Zamorzu i w Zajączkowie. Mamy fantastyczną grupę ratowników. Nie przypominam sobie, abyśmy mieli jakiekolwiek utonięcie. Obok są gminy, które po prostu nie realizują tego typu zadań. Mamy dzikie kąpieliska i dochodzi do tragedii.

Moje pytanie kieruję do przedstawicieli MSWiA: jeśli mamy wadliwe rozwiązania prawne dotyczące nadzoru, co musimy zrobić, aby zadziałać skutecznie? Mamy podstawowy problem. Jutro odbędziemy wspólne posiedzenie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Wiele samorządów, biorąc pod uwagę obecną sytuację, ma coraz mniej dochodów własnych. Taka jest sytuacja. Jeśli mają na czymś oszczędzać, to oszczędzają na początku na takich podstawowych rzeczach, ale też na bezpieczeństwie na akwenach. Może warto byłoby rozpatrzyć, aby w przyszłości było współfinansowane etatów? Mówię o tym w aspekcie Policji i przedstawicieli WOPR, którzy wypowiedzą się za chwilę. Może powinniśmy stworzyć taki system, aby znaleźć dodatkowe źródła finansowania do realizacji tych przedsięwzięć, aby ratownicy nie tylko byli utrzymywani przez samorządy? Biorąc pod uwagę liczbę zgonów – proszę mnie poprawić, ile tych utonięć było w zeszłym roku – na pewno odnotowaliśmy ich kilkaset. To porażające liczby. Chodzi o to, abyśmy dyskutowali nie tylko o tym, co się dzieje i kto jest za co odpowiedzialny, a kto nie jest, tylko jakiego typu rozwiązania systemowe mamy wypracować, aby do tych tragicznych statystyk nie dochodziło? Jeśli może pan odpowiedzieć, to bardzo proszę, a potem oddamy głos przedstawicielom Komendy Głównej Policji.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA Marcin Pańtak:

Wypowiem się bardzo krótko. Problem utonięć w Polsce nie jest niczym nowym. Dyrektor Kumor oczywiście przedstawi szczegółowe statystyki w tym zakresie, ponieważ dysponuje nimi w rozbiciu na kolejne lata wstecz. To statystyki, które prowadzone są na bieżąco, w trybie 24-godzinnym. Szanowna Komisjo, jest zauważalna tendencja zmniejszania się liczby utonięć w Polsce. To nie jest bardzo duża liczba, ale widoczna już statystyka. To bardzo istotna informacja. Z roku na rok coraz mniej ludzi tonie. Dzieje się tak z różnych powodów, o czym powie szerzej pan dyrektor. Nic nie zastąpi oczywiście profilaktyki. Należy przeciwdziałać – co jest jasne – możliwym utonięciom poprzez znakomitą profilaktykę. Jest tak, że na kąpieliskach strzeżonych czy w miejscach okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, gdzie obligatoryjnie ratownik musi być, do utonięć dochodzi bardzo rzadko lub w ogóle. To jest istotne.

Za organizację kąpielisk w kraju odpowiadają samorządy, jak zechciał zauważyć pan przewodniczący. Często, oszczędzając oczywiście na tym, samorządy takich kąpielisk nie zakładają, a mogą to robić. Tu leży podstawowy problem, aby zmobilizować jednostki samorządu terytorialnego szczebla gminnego do tego, aby takie kąpieliska zakładały, bo tam zawsze będzie ratownik, co jest jasne. Jeśli chodzi o województwo wielkopolskie, mam dobre doświadczenia we współpracy z WOPR z tego województwa. Współpracujemy z nimi na bieżąco i absolutnie potwierdzam opinię pana przewodniczącego. Różnie jest w różnych częściach kraju. Zasadnicze znaczenie ma prewencja i profilaktyka. Te dwie sprawy są zrzucone przede wszystkim na barki podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa wodnego. To one w swoich obowiązkach ustawowych mają prowadzenie takiej profilaktyki w różnych kategoriach wiekowych i docieranie do różnych środowisk wiekowych i innych środowisk poprzez aktywność w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Zgadzamy się. Dotknęliśmy tego problemu, że samorządy mogą takie strzeżone kąpieliska prowadzić, ale nie muszą i czasami ich nie realizują, bo nie mają na to odpowiednich środków. Myślę, że kwestia zdrowia, bezpieczeństwa, życia, szczególnie młodzieży i dzieci jest dla nas wszystkich absolutnie kluczowa. Rzucam hasło – co by stało na przeszkodzie, aby np. ogłosić taki program przez MSWiA, gdzie byłaby partycypacja na poziomie 50%. Pieniądze centralne, to mógłby być program realizowany przez wojewodów; 50% – samorząd, szczególnie tam, gdzie nie ma kąpielisk strzeżonych. Być może na początku mogłoby to zadziałać. Mamy z tym problem. Mam np. u mnie w terenie

do czynienia z takim kąpieliskiem, gdzie trzy samorządy de facto graniczą z tym jeziorem, ale nikt się nie poczuwa odpowiedzialnym. Terytorialnie należy to do innej gminy, ale ze względu na układ komunikacyjny ludzie z tamtej gminy nie korzystają z jeziora, tylko robią to ludzie z drugiej i mamy tam utonięcia. Nikt od wielu lat nie potrafi podjąć konkretnych działań, aby stworzyć tam etat ratowniczy. Panowie, pani przewodnicząca, bardzo proszę o ciszę, bo nie można się skoncentrować. Bardzo proszę wyjść i doprecyzować te rzeczy. Teraz pracujemy, jesteśmy w innym punkcie. Bardzo proszę, abyśmy mogli spokojnie prowadzić dzisiejsze posiedzenie.

Rzucam hasło, bo myślę, że stworzenie takiego programu, gdzie można by znaleźć pewną zasadę współfinansowania tego typu etatów mogłoby być dobrym rozwiązaniem. Za chwilę głos zabierze Komenda Główna Policji. Państwo w ministerstwie mają rozeznanie, które akweny są bardzo niebezpieczne. To nie jest jakiś większy problem. Być może powinniśmy punktowo tam zadziałać. Uważam, że jest to przestrzeń, nad którą powinniśmy się pochylić. Znów potem mamy czarne weekendy, dramatyczne i zastanawiamy się co się dzieje. Nie mam przed sobą statystyk, ale nie odnoszę wrażenia, że statystyki, jeśli chodzi o utonięcia, bardzo mocno spadły. Może się mylę. Nie chciałbym, abyśmy za rok wrócili do tego tematu i nie podjęli pewnych działań. Tak jak wszyscy tu jesteśmy, może powinniśmy wyjść z pewnymi rozwiązaniami i inicjatywami. Myślę, że taka partycypacja w etatach mogłaby być dobrym rozwiązaniem w tym trudnym momencie, jeśli chodzi o finanse samorządów. Potem często się dowiadujemy, że mamy problem z obsadą, ale za chwileczkę osoby odpowiedzialne za to zabiorą głos. Z chęcią usłyszę np. stanowisko WOPR jeśli chodzi o pomysł znalezienia specjalnego funduszu na dofinansowanie etatów. To na późniejszą dyskusję. Teraz oddam głos przedstawicielowi Komendy Głównej Policji. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Robert Kumor:

Jeszcze raz, dzień dobry. Inspektor Robert Kumor – dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu komendanta głównego Policji chciałbym przedstawić syntetyczną informację na temat planowanych przez Policję działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego na wodach i terenach przywodnych w nadchodzącym sezonie letnim. Szanowni państwo, ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju m.in. na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania jest jednym z podstawowych zadań Policji, wynikających z ustawy o Policji. Zakres zadań z tego obszaru został uszczegółowiony przez komendanta głównego Policji, w akcie wewnętrznego kierowania, jakim jest zarządzenie komendanta głównego Policji o nr 1386. Z tego zarządzenia wynikają wprost szczegółowe zadania. Nie będę ich przytaczał, ale wspomnę tylko o najistotniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa na obszarach wodnych. To przede wszystkim zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń, a także ściganie i zatrzymywanie sprawców tychże czynów, zarówno łamiących przepisy o bezpieczeństwie w żegludze – mam na myśli w szczególności ustawę o żegludze śródlądowej, jak również przepisy dotyczące bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się czy też uprawiających sporty wodne. Mam tu na myśli w szczególności ustawę o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Szczególnym zadaniem Policji realizowanym na obszarach wodnych jest zapobieganie wypadkom tonięć i ratowanie ludzi. Zadania w tym zakresie na wodach i terenach przywodnych są realizowane przez policjantów z komórek i jednostek wodnych Policji. Tych policjantów w strukturach etatowo mamy 174. Jest to 5 komisariatów wodnych mających swoje siedziby w: Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku oraz 5 komórek wodnych Policji, które mają swoje siedziby na terenie: województwa kujawsko pomorskiego w Toruniu, Bydgoszczy i we Włocławku, województwa zachodniopomorskiego w Szczecinie oraz na terenie województwa warmińsko-mazurskiego w Olsztynie. Dodatkowo na okres letni kierownicy jednostek Policji szczebla powiatowego powołują tzw. sezonowe komórki wodne Policji. W ostatnich latach to średnio około 70–75 takich komórek powoływanych na okres letni. Z reguły odbywa się to od połowy czerwca do końca września. W tych komórkach wodnych Policji pełni służbę około 300–350 funk-

cjonariuszy Policji. Na terenie jednostek, w których nie powołuje się takich komórek sezonowych Policji kierownicy tychże jednostek organizują tzw. wodne partole rajdujące. Polegają one na pełnieniu służby z wykorzystaniem środka transportu, czyli radiowozu, który z reguły jest pojazdem terenowym, ciągnącym za sobą przyczepę z jednostką pływającą. Policjanci w ramach tych patroli przemieszczają się pomiędzy akwenami, na których przez kilka godzin patrolują, a następnie udają się na kolejny.

Co bardzo istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa na obszarach wodnych, każdy policjant, który kierowany jest do pełnienia służby patrolowo-interwencyjnej czy też służby obchodowej, jak policjanci dzielnicowi, mający w swoim rejonie akwen, również w okresie letnim jest zobowiązany do objęcia nadzorem tych akwenów. Wspomnę tylko, że w ubiegłym sezonie letnim polska Policja zorganizowała blisko 5200 patroli wodnych, w których pełniło służbę blisko 9 tys. funkcjonariuszy Policji. To stanowiło blisko 25% wzrost liczby patroli wodnych w porównaniu z sezonem letnim roku 2020. W samym roku 2021 policjanci zorganizowali blisko 11 tys. patroli wodnych, w których pełniło służbę prawie 21 tys. funkcjonariuszy Policji.

Do działań na wodach i terenach przywodnych policjanci posiadają do dyspozycji 310 jednostek pływających. Te jednostki pływające, jak każdy sprzęt, się zużywają. Każdego roku KGP stara się uzupełniać ten sprzęt pływający. W bieżącym roku zaplanowaliśmy m.in. zakup 17 jednostek pływających Policji, w tym 10 łodzi kategorii R3 – łodzi i 7 w kategorii R2. To przedsięwzięcie realizowane we wsparciu ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – finansowane przezeń w 50%.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o przygotowania do działań na wodach i terenach przywodnych, każdego roku przed rozpoczęciem sezonu Centrum Szkolenia Policji w Legionowie przeprowadza turnusy przygotowujące funkcjonariuszy z jednostek i komórek wodnych Policji do pełnienia służby w okresie letnim. Te turnusy z reguły trwają 5 dni roboczych. W ramach tych zajęć doskonalących policjanci trenują swoje umiejętności, m.in. w zakresie ratownictwa wodnego. Przed sezonem wodnym CSP w Legionowie, które jest szkoleniową jednostką Policji wiodącą w tym zakresie, prowadzi kursy specjalistyczne przygotowujące policjantów do pełnienia służby na wodach i terenach przywodnych. W bieżącym roku zostały już zapoczątkowane dwa takie kursy specjalistyczne, w których bierze udział niemal 40 funkcjonariuszy Policji. Te kursy zakończyły część teoretyczną i teraz, z początkiem maja, rozpocznie się część praktyczna, która będzie realizowana w naszym ośrodku w Kalu koło Węgorzewa. Polegała będzie na nabyciu przez policjantów umiejętności praktycznych. Cały kurs trwa około 6 tygodni roboczych.

Jeśli chodzi o kwestie działań podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego na wodach i terenach przywodnych, to chciałbym powiedzieć, że w ramach tych działań, mając na uwadze obowiązujące przepisy prawa, polska Policja współpracuje m.in. z podmiotami uprawnionymi do ratownictwa wodnego. To szeroka rzesza podmiotów, których jest 117, jak wspomniał pan naczelnik. Przede wszystkim współpracujemy z zarządzającymi obszarami wodnymi, w szczególności z wójtami, burmistrzami i prezydentami miast, ale również osobami, które prowadzą działalność w tym zakresie, a wpisują się w określenie „zarządzającego obszarem wodnym". To także współpraca z Państwową Strażą Pożarną oraz strażami łowieckimi, rybackimi i gminnymi oraz miejskimi. Ta współpraca oczywiście jest bardzo szeroka, począwszy od wspólnych patroli na obszarach wodnych, poprzez wspólne akcje ratownicze, wspólne przedsięwzięcia szkoleniowe, przygotowujące do sezonu letniego, jak i działania profilaktyczne, o których była wcześniej mowa.

Zanim przejdę do omówienia planowanych działań profilaktycznych w nadchodzącym sezonie, chciałbym wspomnieć również o tym, że od 2016 roku w naszym kraju Policja wdrożyła takie narzędzie, które nazywa się: „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa". To narzędzie informatyczne pozwalające społeczeństwu na komunikowanie się z Policją. Jedną z 24 kategorii zagrożeń, w ramach których społeczeństwo może informować Policję o potrzebie interweniowania jest kategoria nazywana: „miejsca niebezpieczne na obszarach wodnych". Dzięki tym informacjom przekazanym przez społeczeństwo policjanci pojawiają się w konkretnie wskazanym przez obywatela miejscu i weryfikują czy faktycznie tam może istnieć zagrożenie. Jeśli to zagrożenie potwierdzają, to podej-

mują czynności bądź to samodzielnie, bądź przy współpracy z wieloma podmiotami, dążąc do jego wyeliminowania.

Chciałbym wspomnieć o tym, że każdy policjant, który jest kierowany do służby w ramach patroli wodnych przed rozpoczęciem sezonu jest zobowiązany przejść lokalne doskonalenie zawodowe z zakresu umiejętności w obszarze ratownictwa wodnego. To wymóg narzucony przez komendanta głównego Policji. Komendy wojewódzkie Policji są zobowiązane do zorganizowania takich zajęć z zakresu lokalnego doskonalenia zawodowego, w ramach których współpracujemy z podmiotami ratowniczymi tak, aby zweryfikować umiejętności policjantów w tym zakresie.

Chciałbym podkreślić, że dążąc do zapewnienia bezpieczeństwa na obszarach wodnych w polskiej Policji została utworzona sieć koordynatorów dedykowanych tej problematyce, począwszy od KGP w Biurze Prewencji, którym kieruję, jest krajowy koordynator do spraw bezpieczeństwa na obszarach wodnych. W komendach wojewódzkich w wydziałach prewencji są funkcjonariusze, którzy za to zadanie odpowiadają i koordynują realizację zadań w tym zakresie na terenie poszczególnych garnizonów.

Jeśli chodzi o działania profilaktyczne, inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym, to jest również jednym z podstawowych zadań przypisanych Policji. Na nadchodzący sezon już po raz szósty planujemy przeprowadzenie ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej pod nazwą „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. Ta akcja jest dedykowana zarówno do dzieci i młodzieży, jak również do osób dorosłych i podmiotów prowadzących działalność w obrębie obszarów wodnych. Mam na myśli w szczególności podmioty trudniące się wypożyczaniem sprzętu pływającego, prowadzące działalność z zakresu usług i gastronomii oraz szereg innych. Celem naszej akcji jest poprawa bezpieczeństwa na obszarach wodnych, a przede wszystkim ograniczenie wypadków tonięć i utonięć osób oraz ratowanie osób tonących. W ramach tej akcji planujemy również zorganizować po raz kolejny konkurs pod nazwą „Artystyczny przewodnik – konkurs plastyczno-filmowy na popularyzowanie bezpiecznych zachowań podczas pobytu w wodzie i nad wodą”. Konkurs będzie dedykowany dzieciom i młodzieży w wieku do 18 lat i tradycyjnie zakończy się galą finałową i wręczeniem nagród jej laureatom.

Jednym z istotnych elementów akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą” będzie przygotowanie materiałów informacyjnych w formie tzw. ulotek zawierających treści wskazujące na właściwy sposób postępowania, aby czuć się bezpiecznie podczas przebywania w wodzie i na terenach przywodnych. Planujemy wydrukowanie w formie papierowej około 500 tys. sztuk tychże informatorów, które będą dystrybuowane na terenie całego kraju. W ramach tej akcji również planujemy wydrukowanie 15 tys. plakatów promujących konkurs, o którym wspomniałem. Swoistego rodzaju nowością, porównując to z działaniami z lat minionych jest, że nasze działania w tym zakresie również będą ukierunkowane czy adresowane do dzieci i młodzieży narodowości ukraińskiej. Pamiętamy, że w Polsce według szacunków przebywa obecnie około 1 mln dzieci i młodzieży w wieku szkolnym i chcemy, aby te materiały były przygotowane w języku ukraińskim. Istotnym elementem tejże akcji będzie też strona internetowa, którą uruchomimy. Będzie zawierała szereg informacji z zakresu bezpieczeństwa na wodach i terenach przywodnych, począwszy od przepisów prawa, które obowiązują, poprzez porady i różnego rodzaju materiały, m.in. takie, które będziemy wykorzystywali podczas działań w sezonie letnim.

Planujemy jeszcze przed rozpoczęciem okresu wakacyjnego, aby z początkiem czerwca nasi profilaktycy i policjanci dzielnicowi odwiedzili szkoły na terenie całego kraju, informując o tej akcji i zapoznając dzieci i młodzież z jej szczegółami. Oczywiście nasze działania w ramach akcji będziemy prowadzili również w trakcie trwania sezonu letniego, poprzez odwiedzanie kolonii, półkolonii, obozów, w tym harcerskich oraz miejsc zbiorowego odpoczynku, aby uświadamiać społeczeństwo, w szczególności najmłodszych i ich rodziców w obszarze bezpieczeństwa na obszarach wodnych.

Polska Policja ma również na uwadze bezpieczeństwo naszych obywateli, którzy wyjeżdżają poza granice naszego kraju, aby odpocząć nad wodą. Chciałbym państwa poinformować, że po raz kolejny w tym roku decyzją komendanta głównego Policji skie-

rujemy 12 funkcjonariuszy do pełnienia służby na terenie Chorwacji, nad Morzem Adriatyckim. Ponadto, podobnie jak w latach minionych, skierujemy dwóch funkcjonariuszy Policji do współpracy z kolegami z Bułgarii nad wybrzeżem Morza Czarnego. Trwają również obecnie rozmowy z naszym partnerem z Włoch w zakresie możliwego wsparcia przez naszych funkcjonariuszy, również w sezonie letnim, naszych rodaków przebywających we Włoszech.

Jeśli państwo pozwolą, powiem kilka słów na temat statystyk. Faktem jest, jak zostało powiedziane, że w ostatnich latach obserwujemy pewne tendencje spadkowe, jeśli chodzi o liczbę utonięć. Szanowni państwo, w roku 2021 Policja w swoich statystykach odnotowała utonięcie 408 osób. W roku 2020 było takich osób 460. Mamy więc o 52 osoby mniej. W roku 2019 było to 456 osób. Jeśli chodzi o sam okres wakacyjny, nie ukrywamy, że ten czas generuje największą liczbę utonięć, w 2021 roku na wodach w okresie letnim utonęło 167 osób. W okresie letnim 2020 roku utonęło 210 osób. Widzimy pewną tendencję spadkową. Zakładamy, że jest to też efektem zwiększonego zaangażowania nie tylko funkcjonariuszy Policji, ale też podmiotów uprawnionych do ratownictwa wodnego. Jeśli chodzi o okres roku bieżącego, od 1 stycznia do wczoraj włącznie w Polsce utonęło 59 osób. Oczywiście te utonięcia nie są w głównej mierze związane z rekreacją czy też sportem wodnym, gdyż warunki nie są jeszcze do końca sprzyjające, ale tyle utonięć statystyki policyjne odnotowały. W roku 2021 w okresie analogicznym było to 65 osób, a w 2020 roku 61 osób. To bardzo podobna liczba utonięć, jeśli chodzi o pierwszy kwartał 2020, 2021 i 2022 roku.

Szanowni państwo, to pokrótce z mojej strony wszystko. Oczywiście jestem do państwa dyspozycji i służę swoją osobą.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo za przedstawienie tej części informacji ze strony Policji. Proszę teraz przedstawiciela Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego o przedstawienie informacji i ewentualne ustosunkowanie się do kwestii, które tu padły. Cały czas będę apelował – szukajmy rozwiązań. W 2021 roku utonęło 408 osób. Oczywiście to mniej niż 460, ale cały czas ponad 400 osób, które straciły swoje życie. Kluczowe wydaje się znalezienie na to pomysłów. Będę miał kilka pytań do Policji, ale teraz czekamy na wystąpienie ze strony WOPR. Bardzo proszę.

Prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Paweł Błasiak:

Dzień dobry, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie naczelniku. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak.

Prezes WOPR Paweł Błasiak:

Szanowni państwo, typowe utonięcie trwa od 3 do 6 minut i tyle mamy czasu. Aby uratować kogoś, kto nie tonie na terenie kąpieliska musimy być nogą w łódce albo wręcz na wodzie. Jeśli mamy takie miasta jak Wrocław, Warszawa, Szczecin, Sopot, to jesteśmy w stanie to zrobić. Mówię „my", jako ratownicy, w rozumieniu, że również Policja, która jest na wodzie. Gdy takich ludzi na wodzie nie ma to mamy te 408 utonięć. Pamiętać trzeba, że utonięć na kąpieliskach, nawet nadmorskich, gdzie z reguły jest najbardziej niebezpiecznie, nie ma. Chodzi o typowe utonięcia. Mogą być utonięcia spowodowane komplikacjami zdrowotnymi lub utonięcia 100–400 m od kąpieliska, gdzie ratownicy już nie mają wpływu na to, czy ktoś się tam kąpie. Z reguły jest to przy gorszej pogodzie. Kąpieliska są tak skonstruowane, wedle przepisów MSWiA, że jesteśmy w stanie wyciągnąć człowieka i przystąpić do reanimacji.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe nie jest podmiotem uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego, ale skupiamy większość podmiotów z tego grona 117. Większość z tych firm prywatnych wywodzi się też z WOPR. Bardzo dobrze, że poszło to w tym kierunku i te kąpieliska są zabezpieczone przez mam nadzieję dobrych ratowników.

W pełni zgadzam się z tym co powiedział pan naczelnik. Samorządy ponoszą pełną odpowiedzialność za tworzenie kąpielisk i miejsc bezpiecznych dla swoich mieszkań-

ców. Z różnych powodów tego nie robią. Niektóre, jak wspomniał pan przewodniczący, mówiąc o swoim regionie, zajmują się tym, a innym, mówiąc brutalnie, się nie chce, bo to wymaga trochę pracy i środków, które trzeba mieć. Środki, o których wspomniał pan naczelnik, czyli te 17 mln zł w przeliczeniu na powiat wynoszą około 45–50 tys. zł rocznie. Przypomnijmy, że jedno małe kąpielisko, jedna wieża i dwóch ratowników kosztuje 50–60 tys. zł na sezon. Na morzu to około 60 tys. zł. Takich wież np. w Łebie jest 12–15. W związku z tym są to duże koszty. Czy partycypować w tych kosztach, zgodnie z pomysłem pana przewodniczącego? Uważam, że to bardzo dobry pomysł. Myślę, że otworzyłoby to oczy większości samorządów, że takie kąpieliska i miejsca okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli należy tworzyć tam, gdzie ludzie chcą się kąpać. Tam, gdzie są kąpieliska lub dzikie plaże w większości są możliwości do stworzenia kąpielisk lub dyżuru ratowników, gdy nie ma możliwości stworzenia kąpieliska. Ludzie z danej miejscowości i tak będą przychodzili się tam kąpać, bo zawsze przychodzili.

Według nas główną przyczyną utonięć jest zaprzestanie bardzo dawno temu obowiązkowej nauki pływania w szkole podstawowej. W tym kierunku jako WOPR prowadzimy rozmowy wspólnie z Otylią Jędrzejczak i Polskim Związkiem Pływackim oraz Ministerstwem Edukacji i Nauki, aby program „Umiem Pływać”, o którym mówiła pani prezes i nasz program, który kończył się uzyskaniem karty „Już pływam” uspójnić, jako podstawową umiejętność pływania, z wplecionym elementem bezpieczeństwa samoratownictwa i wpleść do programu szkół. Według naszej opinii podstawowa umiejętność pływania lub nauczenie szacunku do wody to jedyna możliwość ograniczenia utonięć w tej liczbie, w której są. To, że tych utonięć w różnych latach jest różna liczba z praktyki wydaje się nam uzależnione od liczby słonecznych weekendów w danym okresie.

Jak mówił pan przedstawiciel Komendy Głównej Policji, więcej utonięć mamy poza sezonem kąpielowym. To są utonięcia w miejscach z reguły oddalonych od miejsc gdzie przebywają inni ludzie, czyli od miast. To są rzeki, wędkarze, tak jak powiedziała Policja, również utonięcia w rowach przydrożnych, studniach, na które nijak nie mamy wpływu. Co do utonięć związanych z uprawianiem sportu i rekreacji, głównym celem programu, o którym mówił pan przewodniczący według nas powinno być wsparcie samorządów do tworzenia kąpielisk albo wprowadzenie obowiązkowej czy sugerowanej nauki pływania dla dzieci, aby ich tego nauczyć. W aspekcie obecnej współpracy PZP, WOPR, Polskiego Związku Motorowodnego, Polskiego Związku Żeglarskiego, pracujemy również nad krajowym programem zapobiegania utonięciom, który z ramienia naszej międzynarodowej organizacji prowadzimy w Polsce na skutek rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych o zapobieganiu utonięciom. Powolutku idziemy w dobrym kierunku, aby wszędzie te informacje nie tyle o bezpieczeństwie, co samoratownictwie zacząć wprowadzać, łącznie z kursami żeglarskimi, motorowodnymi, bo tam również są utonięcia. W ten sposób chcemy wpływać na zmniejszenie liczby utonięć.

Jeśli chodzi o kąpieliska i ratowników, kadrę – jak widać – mamy dobrą, bo ludzie nie toną. Podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego tę kadrę zapewniają. Czy ratowników jest za mało? Wydaje się nam, że po pandemii spora część po zamknięciu basenów i pływalni trochę się przebranżowiła na inne zawody i do tego nie wróciła. Po konsultacji ze wszystkimi jednostkami wojewódzkimi wydaje się nam, że ten rok kadrowo powinien być trochę lepszy. Oczekuję na pytania.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w temacie bezpieczeństwa? Na razie nie słyszę zgłoszeń, więc pozwolę sobie udzielić głosu. Tak na szybko, jeśli chodzi o statystyki dotyczące tego, ilu Polaków ginie w wypadkach komunikacyjnych, to jest na poziomie – proszę mnie poprawić – około 2,5 tys. Utonięć mamy na poziomie 15–20% w stosunku do śmiertelnych wypadków, a mamy 5 komisariatów wodnych i 70 dodatkowych w czasie sezonu. Jeśli przełożymy to na liczbę samochodowych patroli Policji, które zajmują się bezpieczeństwem na drogach, to widać jak mało dofinansowane mamy kwestie opieki nad akwenami. Jest to dramatyczne. Stosunek liczby zgonów, śmierci, jest dość poważny. Cały czas będę do tej kwestii wracał. Z rozmów z samorządowcami wyciągam pewne wnioski, jeśli cho-

dzi o komisariaty i to, co powiedzieli przedstawiciele WOPR. Też jestem ratownikiem. Zakończyłem swoją karierę jako młody ratownik, więc zbyt wiele akcji w swoim życiu nie miałem. Rzeczywiście, jest to kilka minut, a jeśli tych minut nie ma, to potem jest akcja poszukiwawcza, która niestety ma zupełnie inny charakter. Odnoszę wrażenie, że te wodne patrole, które przemieszczają się z jeziora na jezioro pojawiają się rzadko. Widać, że kwestia takiego typowego bezpieczeństwa na kąpielisku jest problematyczna, bo pojawia się alkohol, jest wiele osób. Ratownicy czasem mają problem z tym, aby wszystkim zwracać uwagę. Wielokrotnie potem dochodzi do pobić. Myślę, że to kwestia, o której powinniśmy pomyśleć, jeśli chodzi o zabezpieczenie prawne ratowników.

Mam pytanie. Myślę, że do tego powinniśmy włączyć straż pożarną. Zdaję sobie sprawę, że tam są inne zadania, ale wiele ochotniczych straży pożarnych jest bardzo dobrze doposażonych także w sprzęt pływający. To jest pytanie też do Policji. Policjanci, którzy wykonują takie patrole są specjalnie przeszkoleni. Często w danych komisariatach po prostu takich osób z przeszkoleniem brakuje. Czy nie można by połączyć sił? Strażacy, jeśli chodzi o ich sprzęt, często są znacznie lepiej doposażeni i mają znacznie więcej sprzętu w terenie. Czy nie warto pomyśleć o wspólnych patrolach, szczególnie weekendowo? Mamy jeziora, które oprócz tego, że oblegane są przez mnóstwo kąpiących, mają też osoby pływające na skuterach, które powodują pewne problemy czy potencjalne zagrożenie. Trzeba się rzeczywiście nad tym tematem pochylić. Tak jak powiedziano, jedno małe kąpielisko to 50–60 tys. zł, a jedna wieża nad morzem kosztuje podobnie. To dużo, czy mało? Szanowni państwo, to nie jest dużo, jeśli chodzi o potencjalne zabezpieczenie życia ludzkiego. Myślę, że powinniśmy iść w tym kierunku. Wiem, że mamy mnóstwo kąpielisk, które nie są strzeżone, a gdy jest ciepły weekend, ciepłe lato, setki osób korzystają z tych akwenów. Tak jak powiedziano, rzadko jest tak, że osoby toną tam, gdzie jest strzeżone kąpielisko. Naprawdę brakuje mi w naszej dyskusji wniosków jak wypracować system, aby takich białych plam nie było, gdzie wiemy, że setki osób spędza gdzieś czas nad wodą, ale nie ma realnego zabezpieczenia. Wiele podmiotów, które *de facto* powinny się tym zająć niekoniecznie do tego dąży. Biorąc pod uwagę, że mówimy o kilkuset utonięciach, biorąc pod uwagę śmiertelność na polskich drogach, odnoszę wrażenie, że za mało jest tu atencji.

Chciałem zapytać: jakie muszą być pieniądze, aby znaleźć chętnych na zbliżający się sezon do pełnienia etatu ratownika nad jeziorami lub morzem? Jakie środki samorządy muszą mieć przygotowane na jeden etat? Drugie pytanie do przedstawicieli Policji – czy takie wspólne patrole ze strażakami są, biorąc pod uwagę sprzęt, jaki oni mają. Często mają go więcej niż patrole, które muszą się przemieszczać z miejsca na miejsce. Czy nie warto pomyśleć o połączeniu naszych zasobów? Dziękuję. Proszę o odpowiedź przedstawiciela WOPR i Policji.

Prezes WOPR Paweł Błasiak:

Jestem, panie przewodniczący. Obecnie stawki ratowników na kąpieliskach, pomijając kąpieliska, gdzie stawki są minimalne i ratownicy wątpliwi, ale to jest z reguły poza podmiotami uprawnionymi, wahają się między 20–21 zł za godzinę do 26 zł za godzinę. To z reguły praca na zlecenie, studenci, bo to praca okresowa przez 1 miesiąc. Stawki na basenach, gdy są zatrudnieni na umowę o pracę zależą od pracodawcy, miejscowości, czy to pracownik samorządowy, czy danego ośrodka. Stawki na kąpieliskach wahają się w granicach 21–26 zł. Oczywiście są kąpieliska, które dają dużo więcej, ale nie mieszczą się w statystyce.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Czy przedstawiciel…

Naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA Marcin Pańtak:

Czy mogę uzupełnić?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Oczywiście, a potem proszę o zabranie głosu przedstawiciela Policji.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA Marcin Pańtak:

W pełni zgadzam się z moim przedmówcą, przy czym sytuacja wygląda następująco: zarządzający tzw. obszarem wodnym mogą zatrudnić ratownika wodnego bezpośrednio, negocjując z nim swego rodzaju stawki wynagrodzenia za godzinę lub w przypadku umowy o pracę, co jest bardzo pożądane, jeśli chodzi o ratowników wodnych. Moim skromnym zdaniem, ale też zdaniem Państwowej Inspekcji Pracy, ratownicy wodni powinni pracować zwyczajnie na umowach o pracę, z różnych powodów. Wiążąc się z podmiotami cywilnoprawnymi, z podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego mają pewną możliwość negocjacji tych stawek dla ratowników wodnych. Tak to też zresztą wygląda. Rokrocznie wydaje się, że to wynagrodzenie trochę podlega prawom wolnego rynku. Nie możemy tego absolutnie ukrywać. Wracając jeszcze do wcześniejszej kwestii poruszonej przez pana przewodniczącego i prezesa Błasiaka, absolutnie w pełni się zgadzam. Starzy, mądrzy ratownicy mówili, że człowiek powinien pisać, czytać i pływać. Kwestia nauczenia umiejętności pływania, samoratownictwa w ramach umiejętności pływania jest rzeczą podstawową. To powinno być rzeczą powszechną, wręcz powszednią.

Nie chcę, abyśmy popadali w jakieś czarnowidztwo, że Polska jest na mapie Europy czy świata, gdzie tonie najwięcej osób i że w innych krajach jest lepiej i inaczej. Na pewno jest inaczej, ale nie powiem, że lepiej. Chciałbym, abyśmy zdjęli takie odium, że u nas jest fatalnie. Bywały lata – licząc wstecz 15, 20 czy więcej – cofając się do lat słusznie minionych, że tonęło znacznie więcej osób w ciągu roku niż obecnie. Uważam, że ta sytuacja się delikatnie poprawia, z różnych powodów, a przede wszystkim dlatego, że niebagatelne znaczenie ma profilaktyka, o której mówią podmioty i środki masowego przekazu. Proszę zwrócić uwagę, że po nadejściu sezonu kąpielowego czy nawet grubo przed, media są pełne informacji o tym, jak należy postępować nad wodą, jak należy dać się uratować, mówiąc kolokwialnie, jak działać, aby nie dać się utopić. To zbożna rzecz, którą czynią massmedia. Tych programów jest dużo, coraz więcej.

Co do kwestii organizacji kąpielisk, zostały one powierzone zgodnie z ustawą – Prawo wodne samorządom. Wiadomo, że niektóre samorządy oszczędzają, nie chcąc takich kąpielisk realizować. Trzeba zająć się tym grubo wcześniej przed nadejściem sezonu kąpielowego, aby w ogóle móc w Polsce kąpielisko założyć. To kosztochłonna działalność, ale niewątpliwie tam, gdzie są ratownicy i gdzie jest kąpielisko ludzie nie toną. W innych miejscach toną. Co więcej, powiem, że mężczyźni toną w większej liczbie niż kobiety. Jest bardzo duża różnica pomiędzy płciami. Z czego to wynika? Możemy o tym powiedzieć. Przecenianie swoich umiejętności pływackich ma często miejsce w przypadkach utonięć, jest przynależne naszemu społeczeństwu i jest jednym z głównych powodów, że dzieje się tak, a nie inaczej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele Policji chcą jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor biura KGP Robert Kumor:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak wspomniałem w swojej pierwszej wypowiedzi, Policja podczas działań na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego na obszarach wodnych współpracuje z wieloma podmiotami. Najczęściej to podmioty ratownicze, różnego rodzaju straże. Jeśli chodzi o Państwową Straż Pożarną, wedle mojej wiedzy takie wspólne patrole nie są realizowane. Współpracujemy z PSP w ramach szkoleń, przygotowując się do współpracy podczas akcji ratowniczych i sytuacji kryzysowych. Jako takich działań wspólnych w ramach patroli wodnych nie realizujemy. To oczywiście jest pytanie do PSP czy mają takie możliwości i kompetencje w sensie logistycznym i organizacyjnym. Policja jest otwarta na szeroką współpracę, również z PSP.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć w kontekście utonięć. Myślę, że ważne jest, aby przytoczyć dane statystyczne co do miejsc, w których te utonięcia następują. W 2021 roku, jak wspomniałem, utonęło 408 osób, z czego 98 osób w rzece, 95 osób w jeziorze, 88 w stawie, 41 osób w zalewie, 26 osób w morzu i 46 osób w innych miejscach, choćby wspomnianych przez moich przedmówców rowach,

różnego rodzaju glinianach, zbiornikach retencyjnych. Musimy wziąć pod uwagę możliwość działań służb w niektórych miejscach. Trudno sobie wyobrazić działania służb państwowych czy też podmiotów ratowniczych np. na różnego rodzaju stawach, najczęściej prywatnych. W mojej ocenie – Policja od wielu lat na to wskazuje – istnieje konieczność, a nie tylko potrzeba, edukowania społeczeństwa, począwszy od jego najmłodszych przedstawicieli, już w szkołach podstawowych, jeśli chodzi o kwestie bezpiecznego zachowania podczas przebywania w wodzie i nad wodą.

Chciałbym też wspomnieć o istotnym elemencie, który ma wpływ na bezpieczeństwo osób korzystających z atrakcji akwenów. Z naszych statystyk wynika, że blisko 20% osób, które utonęły, było po spożyciu alkoholu. Świadomość osób, które korzystają z atrakcji akwenów po alkoholu musi być zdecydowanie zwiększona. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, tak jak tu powiedziano, nie ma wspólnego działania z PSP i OSP. Może warto o tym pomyśleć? Trzeba powiedzieć, że straż pożarna jest wyposażona w bardzo dobry sprzęt. Wiele straży pożarnych ma także własny sprzęt pływający, szczególnie te jednostki, które są zlokalizowane wokół akwenów. Zdaję sobie sprawę, bo wielokrotnie na ten temat ze strażakami rozmawiałem, że często ich sprzęt jest wykorzystywany do akcji poszukiwawczych. Wydaje mi się, że powinniśmy wszystko zrobić, aby ten sprzęt był nie tylko wykorzystywany do akcji poszukiwawczych osób, które już utonęły, ale do akcji ratowniczych. Panie komendancie, może warto spotkać się ze strażą pożarną i wypracować jakieś wspólne działania? Myślę, że z jednej i drugiej strony potencjał jest bardzo duży. Zgłaszał się do tego punktu jeszcze WOPR i przejdziemy już do ostatniego punktu posiedzenia dzisiejszej Komisji.

Prezes WOPR Paweł Błasiak:

Tak, panie przewodniczący, strażacy, szczególnie OSP, są bardzo dobrze wyposażeni, ale jest pewien problem. Tak samo jak podmioty uprawnione, muszą utrzymywać stałe dyżury i problem jest wtedy, jeśli ten dyżur nie jest przysłowiowo z nogą w łódce. Jeśli musimy dotrzeć do bazy, nawet w 5 minut, czy dojechać do wody, zwodować tę łódź, to w właściwie mamy akcję humanitarną i na tym niestety bazujemy. Jeśli mamy świadome samorządy, które znajdują środki, sposoby, aby w czasie weekendów, w sezonie, lokalizować podmioty, własne służby, strażaków OSP nad wodą, aby tam byli, to wtedy jesteśmy w stanie ratować osoby tonące. W innych przypadkach to akcje poszukiwawcze lub ratujemy tych, którzy wywrócili się z łódką i się jej trzymają. To też są akcje ratunkowe, ale rozmawiamy tu o typowych utonięciach, czyli zachłyśnięciu się wodą i tych nieszczęsnych trzech minutach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Chodzi o to, abyśmy mogli wykorzystywać synergię wielu służb i aby w weekendy taki sprzęt mógł być już gotowy na wodzie. Zdaję sobie sprawę, że może następnym razem powinno być to wspólne posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji czy też Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Myślę, że szerzej powinniśmy podejść do tego tematu i móc takie rozwiązania wypracowywać. Potrzeba jest bardzo duża.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA Marcin Pańtak:

Chciałem powiedzieć jeszcze jedno słowo. Przepraszam, że wchodzę w zdanie, panie przewodniczący, ale Komisja Spraw Wewnętrznych i Administracji planowała tego typu posiedzenie poświęcone tej tematyce, ponieważ przygotowywaliśmy na ten temat materiały. Nie wiem, kiedy ono się fizycznie odbędzie, ale jeśli chodzi o bezpieczeństwo na obszarach wodnych mają nad tym jeszcze pracować.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Będziemy musieli ewentualnie tego typu wspólne działania podejmować. Nieprzypadkowo dziś omawiamy temat dotyczący Polskiego Związku Pływackiego i przechodzimy do kwestii bezpieczeństwa. Tak jak mówiliśmy, chcemy, aby polskie związki mogły angażować się w upowszechnianie pływania. Jest program „Umiem Pływać". To kluczowe,

abyśmy maksymalnie to wykorzystali. Idealnie by było, gdyby każde dziecko po szkole podstawowej potrafiło po prostu pływać. Nie mówię o wybitnych umiejętnościach. To taki projekt, że powinniśmy o tym pomyśleć. Są też projekty dofinansowań budowy basenów. To drogie inwestycje. Jest też bardzo ciekawy program, o którym mówiliśmy wielokrotnie, czyli budowa małych basenów, która zaczęła się w województwie dolnośląskim – delfinków. Są mniejsze, ale bardzo ciekawe, jeśli chodzi o formę inwestycji. To podstawowa kwestia, aby nasze dzieci mogły nauczyć się tam pływać i jest to jak najbardziej do zrealizowania. Stwierdzam rozpatrzenie punktu trzeciego.

Przechodzimy do punktu czwartego i ostatniego – rozpatrzenia informacji prezesa Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w zakresie sportowego ratownictwa wodnego. Bardzo proszę WOPR o ustosunkowanie się do tematu.

Prezes WOPR Paweł Błasiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na początek pozwolę sobie puścić krótki, dwuminutowy film, aby przybliżyć tę dyscyplinę, a potem powiem kilka słów na ten temat, jeśli mi się uda i będę mógł.

Szanowni państwo, w imieniu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego chciałbym przekazać państwu kilka istotnych informacji o WOPR i pewnej naszej działalności. Przede wszystkim znani jesteśmy z zapobiegania utonięciom, ze szkolenia, z edukacji i nauczania oraz oczywiście ratowania osób, które są zagrożone utratą życia i zdrowia na obszarach wodnych, ale jedną z naszych dziedzin działania jest sport. Sportowe ratownictwo wodne – wiele osób nie wie, że gości ono w Warszawie od ponad wieku, gdy zostały rozegrane pierwsze zawody ratownicze. Od tamtej pory oczywiście zmieniły się konkurencje, część sprzętu w ogóle zniknęło. Sportowe ratownictwo wodne ewoluowało. Przypomnieć należy, że ratownictwo wodne powstało przy polskim związku sportowym jako Komisja ds. Ratownictwa Wodnego. Potem powstał WOPR i w 1967 roku, czyli 3 lata od powstania WOPR, rozegrane zostały pierwsze zawody, sklasyfikowane, o tytuł: „Króla ratowników". Istotną datą dla WOPR jest jego przyjęcie do międzynarodowej organizacji ratowniczej – sportowej. Jesteśmy tam od 1971 roku, a już w roku 1979 zostały rozegrane pierwsze oficjalne mistrzostwa Polski według tabeli FIS oraz pierwsze zawody morskiego ratownictwa wodnego.

Na czym polega sportowe ratownictwo wodne? Ta dyscyplina obejmuje cztery rodzaje zawodów. Najpopularniejsze są konkurencje basenowe, gdzie zawodnicy mierzą się w holowaniu manekinów, pływaniu z przeszkodami oraz konkurencji „super ratownik", która jest połączeniem wszystkich innych. Konkurencje rozgrywane są przede wszystkim na basenie 50 m, ale dopuszczalne są również na basenie 25 m. Następną konkurencją są konkurencje oceaniczne, w Polsce nazywane morskimi. Rozgrywane są na plaży nadmorskiej i jest to przede wszystkim pływanie, ratowanie osób ze sprzętem, jak deska, kajak, ale również konkurencje niezwiązane z wodą, jak bieg po plaży czy sprint po plaży. Bardzo widowiskową konkurencją jest ratowanie osób na łodziach pneumatycznych ERB. Są to zawody polegające na ratowaniu pozorantów, również członków ekipy właśnie taką łodzią na odległości 200–300 m, poprzez morskie fale. Zawody rozgrywane są indywidualnie, pojedynczo, jak i ze zmiennymi zespołami na jednej łodzi. Dość mało znaną konkurencją są symulowane akcje ratownicze, czyli SERC. Czteroosobowe zespoły w ciągu dwóch minut muszą podjąć jak najbardziej skuteczne działania, przy czym scenariusz wypadku nie jest im znany i poznają go dopiero wchodząc na basen. Zawody te rozgrywane są na basenie. Mało znaną konkurencją, nierozgrywaną w Europie jest konkurencja łodzi wiosłowych z obsadą czteroosobową i sternikiem. Kolebką tych zawodów jest Australia i z reguły tam są rozgrywane.

Międzynarodową organizacja właściwą dla sportowego ratownictwa wodnego jest International Lifesaving Federation. Organizacja ta powstała z połączenia FIS i WLS i obecnie jest jedyną właściwą dla tej dyscypliny sportu. Nasza organizacja – matka, czyli światowa organizacja, jest uznana przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Organizacja ta organizuje zawody międzynarodowe rangi mistrzostw świata, mistrzostw kontynentów i regionów, bo Europa jest kontynentem, ale obie Ameryki są już jednym regio-

nem. Zawodnicy ILS startują również w The World Games, gdzie rozgrywane są zawody sportowego ratownictwa wodnego.

W Polsce organizacją należącą do ILS jest Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Szczycimy się tym, że należymy doń od roku 1970 i jeszcze do FIS przed połączeniem z WLS i powstaniem ILS. W związku z tym WOPR jest jedyną organizacją krajową będącą członkiem ILS i jako taka ma wyłączność na prowadzenie współzawodnictwa i wyłanianie reprezentacji Polski w sportowym ratownictwie wodnym na zawody rangi międzynarodowej. Stosowne dokumenty, zarówno z ILS, jak i naszej regionalnej organizacji ILS of Europe są w naszym posiadaniu. Zaszczytem dla nas jest, że od roku 2012 WOPR jest członkiem zwyczajnym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Należymy do wielkiej polskiej sportowej rodziny.

Jak wygląda współzawodnictwo sportowe w Polsce? Kategorie klasyfikowane centralnie to: młodzik – rozgrywane na krótszych dystansach i w troszkę innych konkurencjach, ponieważ organizm nie może jeszcze pewnych obciążeń wytrzymać, junior młodszy, junior i open – czasem zwany seniorem. W kategoriach nieklasyfikowanych centralnie są dzieci i młodzik młodszy, rozgrywane na bardzo krótkich dystansach i w zupełnie innych konkurencjach, niewymagających tak dużej siły fizycznej oraz konkurencje mastersów powyżej 30. roku życia.

Warto wspomnieć, że od 1978 roku startujemy w zawodach międzynarodowych i już w Londynie właśnie w tym roku Zofia Krawczyk z Warszawy zdobyła tytuł mistrza świata. Nadmienić należy, że w tamtych czasach tytuły mistrzowskie zdobywano w wieloboju ratowniczym, gdzie trzeba było osiągnąć w wielu dyscyplinach najlepsze wyniki, aby zostać mistrzem świata. Takim wielokrotnym mistrzem świata w wieloboju był Wojciech Blechar, który powtarzał ten wynik trzykrotnie. Obecnie konkurencje i zdobywanie tytułów mistrzowskich jest bardziej rozpropagowane i na jednych zawodach tych tytułów mistrzowskich można uzyskać więcej, bo w wielu konkurencjach. Po ostatnich mistrzostwach Europy w Hiszpanii w 2021 roku niektórzy wrócili z tytułami potrójnych mistrzów świata, jak Wojtek Kotowski, czy podwójnych, jak Czarek Kępa i Adam Dubiel. Ogólnie, na tych zawodach na 23 osoby z kadry narodowej 11 wróciło z tytułami mistrzów lub wicemistrzów Europy. Trzeba przyznać, że dzięki temu Polska zakwalifikowała się na drugim miejscu na świecie do igrzysk sportów nieolimpijskich The World Games, które rozegrane zostaną za dwa miesiące w Stanach Zjednoczonych.

Tok przygotowań reprezentacji Polski rozpoczyna się od zimowych mistrzostw Polski, poprzez wiosenne grand prix. Dość istotne są letnie mistrzostwa Polski, gdzie realizowane są kwalifikacje do kadry. Kolejne są jesienne zawody mistrzowskie rangi mistrzostw świata lub Europy. Najbliższe starty reprezentacji Polski – dwa dla nas najważniejsze, czyli The World Games 7–11 lipca i mistrzostwa świata w ratownictwie wodnym rozgrywane we wrześniu we Włoszech.

W Polsce sportowe ratownictwo wodne funkcjonuje w ramach 16 jednostek wojewódzkich WOPR, tak jakby to były okręgi w innych związkach sportowych. Funkcjonują one dokładnie zgodnie z podziałem administracyjnym kraju. W tychże 16 jednostkach wojewódzkich nierównomiernie rozłożone funkcjonuje 37 klubów, jednostek, organizacji lub podmiotów, w których zawodnicy trenują sportowe ratownictwo wodne. Takich zawodników jest 2,5 tys., a opiekuje się nimi 13 trenerów i 36 instruktorów sportowego ratownictwa wodnego. W strukturach WOPR jest 46 aktywnych sędziów krajowych, którzy mogą sędziować zawody oraz 4 sędziów międzynarodowych, którzy jednocześnie są instruktorami szkoleń sędziowskich. Możemy prowadzić szkolenie międzynarodowe również dla innych federacji.

Warto wspomnieć, że Polska będzie krajem-gospodarzem Mistrzostw Europy Juniorów w Ratownictwie Wodnym w roku 2023. W zeszłym tygodniu zakończyła się inspekcja Komisji Sportu International Lifesaving Federation w Szczecinie i Międzyzdrojach, która oceniała infrastrukturę obiektów i plaż, czy nadają się do rozgrywania takiej imprezy. Opinia jest pozytywna.

Szanowni państwo, korzyści płynące ze sportowego ratownictwa wodnego, oprócz możliwości rywalizacji, wyłaniania najlepszych sportowców, to przede wszystkim promowanie zasad bezpiecznego pływania i uprawiania sportów wodnych. Oczywiście podnosi

to również poziom wyszkolenia ratowników. Należy pamiętać, że sportowe ratownictwo wodne to jedyna taka dyscyplina sportowa, gdzie umiejętności i sprawność zawodników są nie tylko dla zawodników i kibiców, ale przede wszystkim dla ogółu społeczeństwa i to jemu przynosi korzyści. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo za prezentację i uwagę. Czy pan Paweł chce się jeszcze do tego odnieść?

Prezes WOPR Paweł Błasiak:

Tak, czy mnie widać?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak.

Prezes WOPR Paweł Błasiak:

W skrócie opowiedziałem, jak wygląda ratownictwo wodne. Nie jesteśmy konkurencją dla Polskiego Związku Pływackiego. Z Otylią jesteśmy w bardzo dobrych układach. Oboje wiemy, że podstawą bezpieczeństwa jest nauka pływania i wiemy, że z tej nauki pływania trafiają zawodnicy zarówno do niej, jak i do nas. Jesteśmy nie tyle uzupełnieniem, co pewną alternatywą dla pływaków, którzy nie tylko chcą pływać, grać w piłkę wodną, ale chcą uprawiać inną dyscyplinę sportową. Dajemy im to coś. Sportowe ratownictwo wodne jest dość niszową dyscypliną, jeśli chodzi o finansowanie, z uwagi na to, że dostaliśmy dofinansowanie na udział w The World Games, ale borykamy się z trudnościami. Pan przewodniczący i członkowie Komisji powiedzieli, że mogą nas wspomóc w szukaniu sponsorów i pewnie bylibyśmy tym bardzo zainteresowani, aby naszą reprezentację, która zdobywa tyle medali, wesprzeć. Zakwalifikowali się oni do The World Games z drugiej pozycji na świecie. Są jedną z ośmiu najlepszych drużyn na świecie. Szukamy wsparcia, aby mogli ćwiczyć. Obecnie głównie pokrywają to kluby sportowe, miejscowe, a problemy mamy z wyjazdami na mistrzostwa świata. Musimy szukać tych funduszy i to nasz główny problem. Zawodników mamy świetnych, trenerów też. Chyba pójdziemy też do TVP Sport, abyśmy mieli jakąś większą promocję.

To tyle z mojej strony. Jestem otwarty na pytania i jestem gotów do udzielenia informacji o sportowym ratownictwie wodnym. Zapraszam – w ostatni weekend maja w Warszawie są mistrzostwa Polski, gdzie będą chyba najlepsi w Europie i na świecie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. To bardzo ciekawe. Będziemy starali się pomóc, jeśli chodzi o sponsora. WOPR to naprawdę zacna instytucja. Tak sobie głośno myślę. Mamy tu poważne podmioty zajmujące się bezpieczeństwem, jak chociażby naszego czempiona, PZU. Może trzeba pomyśleć o możliwości skomunikowania tego. Szczególnie te słowa kieruję do kolegów z prezydium. Jutro na posiedzeniu prezydium poproszę o pomoc w tym zakresie. To rzeczywiście coś absolutnie ważnego. Mam prośbę do pana prezesa. Są wydarzenia, które będą miały miejsce w tym roku w maju, ale w prezentacji były też Szczecin i Międzyzdroje w przyszłym roku. Bardzo prosimy, jeśli tego typu imprezy się odbywają, aby do sekretariatu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przesłać informację, z ewentualnym zaproszeniem. Wtedy moglibyśmy się wybrać tam i przyjrzeć temu z bliska, jak tego typu zawody przebiegają. Myślę, że nie ma o czym dyskutować. To zawody, gdzie realnie przygotowuje się ratowników i specjalizują się oni w tym jak skutecznie pomagać. Nie podlega to dyskusji.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w temacie? Powoli przechodzimy już w trzecią godzinę dzisiejszego posiedzenia. Myślę, że powolutku wkrada się zmęczenie. Chciałbym zapytać o jedną rzecz. Finanse to sprawa kluczowa. Jak sobie teraz z tym radzicie, jeśli chodzi o wasze finanse? Skąd pozyskujecie pieniądze, jeśli chodzi o sponsora strategicznego? Przyjęliśmy te informacje do wiadomości o potrzebach, ale jak to wygląda w tym momencie i jak wygląda wasza sytuacja finansowa? Proszę o kilka zdań na ten temat, panie prezesie.

Prezes WOPR Paweł Błasiak:

Oczywiście. Zaproszenia na wszystkie imprezy będziemy wysyłali również do Komisji. Nie ma żadnego problemu. Z przyjemnością państwa będziemy gościć. Finansowo, oprócz wyjazdu na The World Games, gdzie dostaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, dofinansowania mamy z jednej spółki Skarbu Państwa w wysokości 10 tys. zł, a w zeszłym roku 5 tys. zł. Resztę organizują same kluby lub ratownicy, których rodzice płacą po prostu za wyjazdy i trening. Część naszych zawodników z kadry to żołnierze Centralnego Zespołu Sportowego Wojska Polskiego. Tam również startują w zawodach ratowniczych i bazujemy na tym, że mają możliwość trenowania dzięki wojsku. Zasysamy ich na nasze zawody. Juniorzy muszą trenować sami w klubach i to nasz główny problem, że nie możemy na poziomie centralnym zrobić takich 2–3 obozów, aby się zgrali i przygotowali. Jesteśmy królami sztafet w Europie i oni muszą przede wszystkim pływać razem w sztafetach. Bogu dzięki, że akurat obecna reprezentacja jest w większości ze Szczecina i w związku z tym mogą razem trenować. Zdarza się w reprezentacji kobiecej, że dziewczyny są różnych miejscowości, więc mają dwa lub trzy obozy w roku i zawody, które zawsze mamy i zawsze mamy problem z finansowaniem tego, chociażby musimy znaleźć środki na wyjazd we wrześniu. To tyle. Środków własnych na to nie mamy. Musimy je zdobywać dobrocią ludzką.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękujemy bardzo. Przyjęliśmy tę informację. Składam wielkie podziękowania w imieniu całej Komisji za to, jak wspaniałą robotę wykonujecie, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa na polskich akwenach i to, w jaki sposób reprezentujecie naszą ojczyznę na zawodach międzynarodowych. Wyrazy wielkiego uznania. Miejmy nadzieję, że kiedyś, jako przedstawiciele Komisji, będziemy mogli zobaczyć to na własne oczy. Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, to był już ostatni punkt dzisiejszego posiedzenia Komisji. Stwierdzam, że porządek obrad posiedzenia dzisiejszej Komisji został wyczerpany. Pani poseł Niemczyk chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W związku z kłopotami komunikacyjnymi, jakie miałam w trakcie zgłaszania punktu, mimo iż sekretariat Komisji dwoił się i troił, w związku z przerwaniem mi zdalnego połączenia, gdy był odczytywany ten punkt, poprosiłabym pana przewodniczącego, aby temat, który jest dla mnie szczególnie ważny, dotyczący przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć w sporcie mógł być doprecyzowany przeze mnie. Jeśli jest taka możliwość, proszę o jego ponowne przegłosowanie. Odczytam go: kontroli skuteczności działań zmierzających do przeciwdziałania dyskryminacji w sporcie ze względu na płeć, funkcjonujących w tym zakresie, zarówno w aspekcie szkoleń, procesów kierowniczych i zarządczych w polskich związkach sportowych, a także w zakresie regulaminów i innych aktów prawnych obowiązujących na obiektach sportowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Momencik, pani przewodnicząca. Głosowanie zostało przeprowadzone. Pani przewodnicząca w tym uczestniczyła. Jeśli są jakieś problemy redakcyjne bardzo proszę to doprecyzować, ale nie będziemy teraz poddawali pod głosowanie nowej propozycji programowej, ponieważ Komisja już się nad tym pochyliła. Bardzo proszę panią poseł o doprecyzowanie tych kwestii z sekretariatem, bo co do ducha i kierunków wszyscy się zgadzamy.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dobrze, doprecyzujemy to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Stwierdzam wyczerpanie porządku dzisiejszego posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.